Wydanie G

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, czwartek 6 listopada 1952 r. | Nr 267 (1333)



Zacieśnianie niewzruszonej braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim

jednym z czołowych haseł Frontu Narodowego

Posiedzenie Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 5 bm. w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie odbyło się statutowe posiedzenie Rady Naczelnej TPPR, poświęcone omówieniu do tychczasowej działalności Towarzystwa oraz wytycznych pracy przed IV Krajowym Zjazdem TPPR. W obradach udział wzięli członkowie Rady Naczelnej TPPR z prezesem Rady Naczelnej Towarzystwa — marszałkiem Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Zarządu Głównego Towarzystwa z prezesem ZG TPPR — Edwardem Ochabem na czele oraz przewodniczący i sekretarze okręgów wojewódzkich Towarzystwa.

Referat sprawozdawczy obrazujący rozwój działalności Towarzystwa w okresie od III Krajowego Zjazdu wygłosił prezes ZG TPPR — Edward Ochab.

Mówca podkreślił na wstępie, że w okresie sprawozdawczym w ogromnym stopniu wzrosły potęga i rola Związku Radzieckiego w życiu międzynarodowym, a zwłaszcza w walce o pokój.

Wymieniając wielkie budowle Planu 6-letniego wznoszone w oparciu o radzieckie projekty, maszyny i wszechstronną pomoc specjalistów radzieckich mówca stwierdza: „Dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogliśmy pomyślnie rozwijać naszą gospodarkę narodową mimo prób blokady stosowanej przez państwa imperialistyczne na komendę Ameryki".

„Wznoszony w Warszawie Pałac Nauki i Kultury, pierwszy w Polsce wysokościowiec, jest symbolem rosnącej, krzepnącej i nienaruszalnej przyjaźni polsko - radzieckiej".

„W najszerszych masach naszego społeczeństwa rośnie zainteresowanie, chęć poznania życia i dorobku narodów radzieckich. Rośnie zrozumienie, że poznanie dorobku narodów radzieckich ułatwi nam rozwiązanie i wykonanie naszych własnych zadań, przyspieszy nasze budownictwo socjalizmu".

W dalszym ciągu referatu mówca przedstawia rozwój TPPR oraz poszczególnych form działalności Towarzystwa. Liczba członków Towarzystwa wzrosła o 2 miliony, osiągając 4.263 tys. osób. Towarzystwo nawiązało ożywioną współpracę z przedstawicielami radzieckiego świata kultury i nauki. Licznie przybywające do Polski delegacje okazywały swoją pomoc organizacjom TPPR i za ich pośrednictwem nawiązywały bezpośredni kontakt z polskimi robotnikami i naukowcami, z realizatorami naszych narodowych planów gospodarczych.

Dużym osiągnięciem TPPR było zorganizowanie masowej akcji nauczania języka rosyjskiego. O rozmiarach tej akcji świadczy cyfra 124 tys. osób korzystających w ub. roku z nauki języka rosyjskiego. Również poważnym osiągnięciem jest zwiększenie poczytności tygodnika „Przyjaźń", którego nakład osiągnął ostatnio 400 tys. egzemplarzy.

Mówiąc o zadaniach, stojących przed organizacjami terenowymi TPPR, mówca podkreślił konieczność jak najściślejszego powiązania pracy Towarzystwa z organizacjami masowymi, jak związki zawodowe, ZSCh, Liga Kobiet oraz organizacje młodzieżowe.

W dalszym ciągu referatu tow. Edward Ochab stwierdził:

„W Polsce powstał, okrzepł i stał się potężną siłą Front Narodowy, którego jednym z czołowych haseł jest hasło pogłębienia, zacieśnienia wieczystej, niewzruszonej, braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Za tą przyjaźnią opowiedziały się wszystkie żywe, twórcze, zdrowe siły naszego narodu. Wszyscy, którzy głosowali za Frontem Narodowym, a więc olbrzymia większość naszego narodu głosowali zarazem za przyjaźnią polsko - radziecką".

Jako czołowe zadanie, stojące obecnie przed wszystkimi ogniwami Towarzystwa, mówca postawił konieczność zapoznania mas członkowskich z przebiegiem i materiałami XIX Zjazdu KPZR oraz szerokiej inicjatywy i współpracy w upowszechnianiu tych materiałów wśród

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ



NA ZDJĘCIU: Minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego ANDRZEJ WYSZYŃSKI i Minister Spraw Zagranicznych Polski STANISŁAW SKRZESZEWSKI na sali obrad. *Foto — CAF*

Masy pracujące Pomorza czynem produkcyjnym witają

XXXV rocznicę Rewolucji Październikowej

Załoga Pomorskich Zakładów Garbarskich, która zwycięsko zrealizowała swe zobowiązania podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR zaoszczędzając w ramach czynu około 30 ton surowca i wykonując plan za miesiąc październik w 108,9 proc. nowymi sukcesami produkcyjnymi wita 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W poniedziałek 3 bm. robotnicy Pomorskich Zakładów Garbarskich w Bydgoszczy zaciągnęli warty produkcyjne.

Cała załoga Garbarni zobowiązała się w dniach od 3—7 listopada br. wyprodukować z zaoszczędzonego surowca 500 kg odpadów skór gotowych.

Pracownicy działu głównego mechanika skrócą o 2 dni remont kotła parowego.

* * *

Jako pierwsi we Włocławku zaciągnęli warty produkcyjne robotnicy Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej. M. in. załoga działu aromatów wykona dodatkowo: 10 tys. paczek budyniu, 5 tys. paczek pulchników, 2.500 paczek budyniów czekoladowych, 2.500 większych paczek pulchników, 7.500 paczek cukru waniljowego, 10 tys. aromatów oraz 200 kg budyniu w większych opakowaniach.

* * *

Do pełnienia wart produkcyjnych przystąpiła także załoga Kujawskiej Fabryki Manometrów.

Brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej wykonywać będzie codziennie 10 sztuk skal termometrowych ponad plan.

Brygada młodzieżowa im. Mariana Buczka produkować będzie dodatkowo 125 uszek do termometrów dziennie.

Brygada młodzieżowa im. Młodej Gwardii wyskaluje codziennie ponad plan 5 sztuk termometrów technicznych.

Brygada młodzieżowa im. I. Armii Wojska Polskiego wykona dodatkowo 10 sztuk termometrów technicznych dziennie, a brygada im. Wandy Wasilewskiej przekaże codziennie 3 areometry ponad plan.

Młodzieżowcy z brygady Jerzego Salwy: Stanisław Olszewski, Stanisław Jakuszko, Stanisław Lewandowski wykonają dodatkowo 200 szt. areometrów.

Henryk Wiśniewski przyśpieszy o 13 godzin wykonanie przyrządu wiertniczego.

Edmund Nauchiński i Stanisław Biernacki wykonają 1000 sztuk termometrów busolowych.

Wacław Pieprzyk, Leon Kopaczewski, Henryk Lewandowski i Edmund Chojnacki wyprodukują dodatkowo 100 gruszek do areometrów.

* * *

W Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu warty produkcyjne zaciągnęły załogi 7-miu oddziałów produkcyjnych. Do dnia 5 bm. wykonano już 46 proc. podjętych zobowiązań.

Telefonem z fabryk

(OD NASZYCH KORESPONDENTÓW)

Brygada betoniarska Wacława Pachulskiego dzięki realizacji zobowiązań produkcyjnych zakończyła na 3 dni przed terminem betonowanie stropu bloku 16-go na Kapuściskach.

Przez stałe podnoszenie swych kwalifikacji i zastosowanie pracy taśmowej przy robotach betoniarskich wg. pomysłu brygadiera Pachulskiego — brygada ta należy do przodujących.

* * *

Brygada murarska Jana Gedrojcia zaciągając warty produkcyjne dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, przeszła na metodę pracy S. Kitiewa, polegającą na międzyfazowym odbiorze robót. Pozwoli to na poważną obniżkę kosztów robót.

E. Szymański

Towarzysze z „Unii"! Przodujcie na wartach produkcyjnych!

Drodzy towarzysze!

Z okazji nadchodzącej 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłamy Wam gorące pozdrowienia.

Serdecznie gratulujemy Wam z powodu sukcesów produkcyjnych, odniesionych w miesiącu październiku.

W miesiącu tym wykonaliście plan w 140,3 proc., nadrabiając z nadwyżką zaległości z miesięcy sierpnia i września. Ofiarną pracą poparliście program Frontu Narodowego, a w dniu 26 października oddaliście głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

Dzięki Waszemu czynowi wyprodukowane przez „Unię" pługi traktorowe biorą udział w jesiennych orkach na polach spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i indywidualnych gospodarstw.

Nie wątpimy, że utrwalicie swe osiągnięcia i będziecie je nadal rozszerzać.

Obecnie cały naród polski, po wspaniałym zwycięstwie w wyborach do Sejmu, przygotowuje się do powitania 35 rocznicy Wielkiego Października — Rewolucji, która i nam po raz pierwszy przyniosła niepodległość — rewolucji, dzięki której powstało i rozwinęło się pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów — Związek Radziecki, pogromca hitleryzmu, ostoja pokoju światowego.

Załogi zakładów przemysłowych na Pomorzu, podobnie jak i w całym kraju, witają czynem produkcyjnym nadchodzącą rocznicę Wielkiej Rewolucji — czynem, w którym utrwalają doświadczenia produkcyjne z okresu kampanii wyborczej.

Wiadomo nam, że i wśród Waszej załogi robotnicy podjęli już pierwsze zobowiązania.

Jesteśmy przekonani, że cała załoga „Unii" — przodujący zakład przemysłu maszyn rolniczych w kraju i w tym czynie, na wartach produkcyjnych dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiego Października, będzie przodować.

Towarzysze z kierownictwa zakładu, oświadczyli nam, że „Unia" dysponuje odpowiednią ilością materiałów, aby w listopadzie wykonać ponad plan:

100 sztuk pługów konnych,
100 sztuk pługów traktorowych,
1000 pól bron
100 siewników ciągnikowych,
90 wypielaczy.

Przeanalizujcie dokładnie możliwość podjęcia takich zobowiązań, które pozwolą wykorzystać rezerwy produkcyjne zakładu. Przyspieszycie w ten sposób wykonanie planu rocznego, dacie nowy wkład w realizację programu Frontu Narodowego, programu wielkiej, szczęśliwej przyszłości Ojczyzny.

Zmobilizować załogę do podjęcia nowych zobowiązań! — oto zaszczytne, bojowe zadanie agitatorów Frontu Narodowego z Waszego zakładu.

Ponieśmy idee XIX Zjazdu KPZR szeroko w masy

Głębokie to było przeżycie. Kilka tysięcy aktywistów partyjnych z całego kraju, poczynając od członków Komitetu Centralnego, a kończąc na powiatowych działaczach partyjnych wysłuchały sprawozdania delegacji KC PZPR na XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Ta wielka armia działaczy partyjnych, sztab klasy robotniczej, narodu polskiego, przeniósł się myślą do Pałacu Kremlowskiego, gdzie niedawno temu odbywały się obrady wielkiego Zjazdu Partii Lenina — Stalina.

Serdeczna miłość do narodu radzieckiego, głębokie ukochanie Partii Bolszewickiej, która utorowała ludzkości drogę do pełnego wyzwolenia człowieka z przemocy tyranii imperialistycznej, ucisku i wojny, niewypowiedziane uczucie uwielbienia dla Towarzysza Stalina — geniusza myśli ludzkiej, odkrywcy praw rozwoju rządzących naszą epoką, zwiastuna nowego, pięknego życia w społeczeństwie komunistycznym — te uczucia wypełniały serca i umysły kilkutysięcznej rzeszy komunistów. Była na sali jedna wola, jedna dumna myśl, że każdy z obecnych tu towarzyszy należy do jednej ze szturmowych brygad ludzkości kroczących ramię w ramię z czołową brygadą stalinowską, z brygadą, której celem jest uczynienie człowieka wolnym i szczęśliwym.

Nieprzebrany jest dorobek teoretyczny, polityczny, organizacyjny XIX Zjazdu KPZR. Zjazd kierował się w swych pracach nowym epokowym dziełem teoretycznym Towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Z dużym napięciem słuchali towarzysze słów Bolesława Bieruta o węzłowych założeniach teoretycznych tej pracy i jej praktycznym znaczeniu dla poznania praw rządzących umierającą formacją społeczną kapitalizmu i przeciwstawną jej powstałą w wyniku Wielkiego Października nową młodą prężną formacją socjalistyczną — formacją zapewniającą niczym niepowstrzymany rozwój sił wytwórczych, nieustanny wzrost przemysłu dóbr materialnych i kulturalnych, które zdolne są zaspokoić wciąż rosnące potrzeby społeczeństwa.

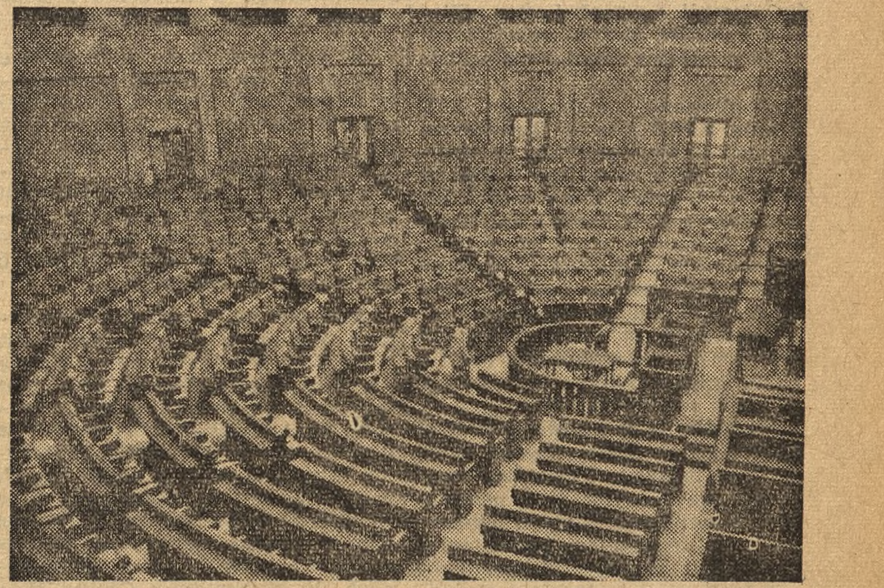
„Z genialną prostotą i jasnością — w tym doniosłym, epokowym dziele Towarzysza Stalina ujęte zostały — powiedział towarzysz Bierut — najistotniejsze sprawy, które nurtują w chwili dzisiejszej świat, określają jego sytuację gospodarczą i polityczną oraz ukazują perspektywy jego dalszego rozwoju... Nowa praca teoretyczna Towarzysza Stalina i oparte na niej uchwały XIX Zjazdu, jego obrady i wyniki stanowią olbrzymi wkład ideologiczny, teoretyczny i organizacyjny do ogólnej skarbnicy marksizmu - leninizmu. Oto dlaczego zaznajomienie się z tym dorobkiem XIX Zjazdu jest tak ważne i niezbędne dla każdego członka partii, jeśli chce — jak uczy Towarzysz Stalin „zrozumieć sens wydarzeń, sens nowych procesów i potem umiejętnie kierować nimi zgodnie z ogólną tendencją rozwoju".

Któż z członków partii tego nie pragnie? Toteż w naszej Partii, zwartej jak monolit, skupionej wokół Komitetu Centralnego i jego Przewodniczącego, towarzysza Bieruta, słowa te staną się potężnym bodźcem do gruntownego poznania epokowej pracy stalinowskiej i wielkiego dorobku XIX Zjazdu.

Uzbrojeni w podstawowe idee Zjazdu przekazane przez delegację naszej Partii na XIX Zjazd KPZR, pomni jego historycznego znaczenia, aktywiści naszej Partii jeszcze lepiej rozumieją dziś, jak ważną rzeczą jest, aby nauki wielkiego Zjazdu Partii Lenina — Stalina przyswoili sobie wszyscy PZPR-owcy i cały naród, zdają sobie sprawę, jak wielkie znaczenie mają nauki Zjazdu dla budownictwa socjalizmu w Polsce, dla prawidłowego określenia praw ekonomicznych rządzących w naszym społeczeństwie na obecnym etapie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Jesteśmy dopiero na początku drogi wytyczonej i sprawdzonej przez Wielką Partię Lenina — Stalina. Wiele mamy na tej drodze trudności. Nie jest ona usłana samymi różami. Toczy się u nas ostra walka klasowa z istniejącymi jeszcze elementami kapitalistycznymi, zwłaszcza na wsi. Tym trudniejsze jest wykorzystanie obiektywnych praw ekonomicznych, dla zwycięskiej walki z naszymi wrogami imperialistycznymi i ich agentami dla walki o zbudowanie socjalizmu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sala obrad w nowoodbudowanym gmachu Sejmu



W nowoodbudowanym gmachu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczną się wkrótce obrady.

NA ZDJĘCIU: Sala obrad. *Foto CAF — Dąbrowiecki*

Narody obozu pokoju witają 35 rocznicę Wielkiego Października

W atmosferze radości i dumy z osiągniętych sukcesów wita naród radziecki 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Uroczyste przygotowania do obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej odbywają się również we wszystkich krajach obozu pokoju, postępu i socjalizmu. W wielu krajach demokracji ludowej obchody 35 rocznicy Rewolucji Październikowej zbiegają się z uroczystościami Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

MOSKWA (PAP). — Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa, stolice republik związkowych oraz miasta i wsie przybierają odświętną szatę. Nowymi, wielkimi sukcesami produkcyjnymi, w poczuciu radości i dumy z osiągniętych zwycięstw, wita wielki naród radziecki 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z całego kraju napływają do Moskwy meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych przez załogi fabryk i hut, przez górników, pracowników przemysłu naftowego, kolejarzy, kołchoźników.

PEKIN (PAP). Naród chiński obchodzi uroczyście 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W całym kraju rozpocznie się 7 bm. Miesiąc Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej. We wszystkich miastach i w wielu wsiach organizowany jest festiwal filmów radzieckich.

Chińska klasa robotnicza wita rocznicę Rewolucji poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Ze Związku Radzieckiego przybyła do Pekinu delegacja działaczy kultury oraz Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa. Powitanie delegacji radzieckiej przekształciło się w potężną i żywiołową manifestację na cześć Związku Radzieckiego i Stalina, na cześć przyjaźni chińsko-radzieckiej.

PRAGA (PAP). Uroczystości 35 rocznicy Rewolucji Październikowej zbiegają się w Czechosłowacji z inauguracją Miesiąca Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej. W okresie tym odbędą się w całym kraju liczne imprezy i uroczystości.

Prasa czechosłowacka zamieszcza liczne materiały o sukcesach pracowników przemysłu, transportu i rolnictwa we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej.

Ze wszystkich okręgów Czechosłowacji wyruszyły sztafety „pokoju i przyjaźni", które zaniosą do granicy radzieckiej pozdrowienia czechosłowackich mas pracujących dla narodów Związku Radzieckiego.

W Pradze odbyło się uroczyste otwarcie Klubu Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej.

BUKARESZT (PAP). — W Bukareszcie odbyło się uroczyste posiedzenie Rumuńskiej Akademii Nauk poświęcone 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

BUDAPESZT (PAP). — Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej witają wielkie święto październikowe realizacją podjętych zobowiązań produkcyjnych. Załogi cementowni węgierskich wyprodukowały dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej około 4.000 ton cementu ponad plan.

SOFIA (PAP). — Ze wszystkich okręgów napływają meldunki o nowych sukcesach wytwórczych bułgarskich mas pracujących we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. Budowniczowie wielkich zakładów hutniczych im. Lenina rozpoczęli przed terminem prace montażowe.

PHENIAN (PAP). — Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna uroczyście przygotowała się do obchodu 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W miastach i wsiach odbywają się akademie. W Phenianie i innych miastach ludność składa kwiaty na mogiłach żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Korei spod jarzma najeźdźców japońskich.

Poniešmy idee XIX Zjazdu KPZR szeroko w masy

(Dokończenie ze str. 1)

Głębokie zrozumienie — na podstawie szczegółowej analizy Zjazdu — różnicy między wilczym prawem kapitalizmu, opartym na wyzysku i grabieży, a szlachetnym prawem rosnącego w siły obozu socjalizmu, którego treścią jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa — pomoże nam lepiej pojąć naszą rolę i rolę całego narodu polskiego w walce o ustrój sprawiedliwości społecznej. Pojmiemy lepiej swą odpowiedzialność wobec wszystkich pokój miłujących narodów, walczących o wolność i niepodległość, pojmiemy lepiej naszą rolę w odpowiedzialnej walce, jak powiedział tow. Ochab, „na odcinku strategicznie doniosłym, szczególnie zaciekle atakowanym przez wrogie siły imperializmu anglo-amerykańskiego i zachodnio - niemieckiego, przez wszystkich tych, którzy nie mogą strawić naszych granic na Odrze i Nysie i z tęsknotą wspominają te czasy, gdy Polską rządzili Harrimanowie, Deweye, von Plessy i Donnersmarcki..."

Na przykładzie doświadczeń przodującej partii świata pojmiemy lepiej, jak podnosić wymagania wobec każdego członka partii, jak ukształtować go, by mógł sprostać wielkim zadaniom budownictwa socjalistycznego. Na podstawie osiągnięć narodów ZSRR w realizacji wspaniałych planów przygotowujących warunki stopniowego przejścia do komunizmu, nauczymy się prawidłowo stawiać i rozwiązywać własne problemy, wynikające z obecnego etapu budowy socjalizmu w naszym kraju, przyswajając sobie bogaty dorobek XIX Zjazdu utwierdzimy się jeszcze bardziej w przekonaniu — jak stwierdził w swym sprawozdaniu tow. Mazur — że nie ma budownictwa socjalistycznego bez walki klasowej, bez łamania oporu wroga klasowego. XIX Zjazd i całe doświadczenie KPZR uczą nas, że zwycięstwo w tej walce będzie należało do nas, bo my reprezentujemy przyszłość narodu.

W wielkiej pracy nad przyswojeniem nauk XIX Zjazdu KPZR i myśli zawartych w nowej pracy teoretycznej Towarzysza Stalina pomoże nam doniosła uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy Towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Wprowadzenie w życie tej ważnej uchwały jest warunkiem uzbrojenia naszej Partii w nowy, twórczy dorobek teoretyczny marksizmu - leninizmu, jest warunkiem ubojowienia naszych szeregów, wzbogacenia ich w nowe, niezbite fakty i argumenty, które pozwolą jeszcze szerzej i mocniej skupić miliony Polaków pod sztandarem Narodowego Frontu walki o pokój i plan 6-letni. Przyswojenie sobie nauk XIX Zjazdu stanie się nowym, potężnym bodźcem do aktywnej pracy dla tysięcy działaczy komitetów Frontu Narodowego, pomoże im w walce o świadomość, o umysły i serca milionów Polaków, zjednoczonych wspól na ideą budowy silnej, bogatej Polski.

„Studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy Towarzysza Stalina — głosi uchwała — przyswojenie sobie zawartego w nich bogactwa ideowego przez wszystkich członków naszej Partii i najszersze masy pracujące, stanie się cennym wkładem do wychowania ideologicznego i politycznego, uzbroi naszą Partię, polską klasę robotniczą i cały nasz naród w jeszcze ostrzejszy oręż dla dalszej wzmożonej walki o pokój między narodami, o postęp, o Polskę socjalistyczną".

Materiały XIX Zjazdu studiować będzie każde ogniwo naszej Partii w ciągu listopada i grudnia. Gruntowne przyswojenie tych materiałów zabezpieczymy przez przeprowadzenie seminariów, konsultacje i systematyczną kontrolę przebiegu szkolenia przez instancje partyjne.

Idee Zjazdu poniesiemy w masy poprzez organizowanie otwartych zebrań podstawowych organizacji partyjnych. Poniesiemy je na zebrania komitetów i aktywów Frontu Narodowego, spopularyzujemy szeroko w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizując masowe odczyty w miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w miastach wydzielonych. Idee te poniesiemy w masy głosząc je w artykułach, na łamach gazet i czasopism.

Każdego uczciwego Polaka porywają wielkie idee Lenina — Stalina XIX Zjazd KPZR dał nowe natchnienie milionom ludzi w Polsce do pracy i walki. Odegrał on doniosłą rolę w historycznym zwycięstwie politycznym, jakie odniósł nasz zjednoczony naród, nasza klasa robotnicza, nasza Partia w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

To na cześć XIX Zjazdu i wyborów miliony ludzi pracy w Polsce podejmowało nowe zobowiązania i zaciągało warty produkcyjne, dawało swemu państwu dodatkową stal, węgiel, włókno, zboże. Dziś, w 35 rocznicę Rewolucji, nasz wolny, zjednoczony naród, daje nowymi wartami produkcyjnymi wyraz swej gorącej miłości do Kraju Rad, do Wielkiej Partii Bolszewickiej, do serdecznego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

I dlatego aktyw naszej Partii, przewodniczki narodu, dał wyraz uczuciom wszystkich Polaków, gdy wznosił swe bojowe i zwycięskie okrzyki za długie lata życia Wodza naszej przeobrażającej świat epoki, Towarzysza Stalina.

Aktyw naszej Partii wyraził też uczucia całego narodu, gdy, zgodnym radosnym porywem entuzjazmu zareagował na wspomnienie delegatów o tym, jak zjawił się na sali obrad Zjazdu Towarzysz Stalin, o tym, że cieszy się on dobrym zdrowiem i pogodnym humorem.

Aktyw nasz wyraził też uczucia całego narodu, gdy z dumą wznosił okrzyki na cześć towarzysza Bieruta, który miał zaszczyt pierwszy z delegacji zagranicznych witać Zjazd.

Zebrani wsłuchani byli w przekazane przez delegatów spokojne, jasne słowa Stalina, oświetlające drogi rozwoju i zadania międzynarodowego ruchu robotniczego.

W te słowa wsłuchany jest cały nasz naród i wszyscy prości ludzie na świecie. Słowa te niosą bowiem pewność zwycięstwa naszej wspólnej wielkiej sprawy.

Pogłębiają się sprzeczności w obozie państw kapitalistycznych

„Ogniwo z... makaronu"

Obelżywa opinia dziennikarza amerykańskiego o armii włoskiej

RZYM (PAP). Z ogromnym oburzeniem przyjęto we Włoszech obelżywy artykuł o armii włoskiej, ogłoszony przez pismo amerykańskie „Saturday Evening Post". Autorem artykułu jest dziennikarz amerykański James O'Donnell, który odwiedził w sierpniu dowództwo sił zbrojnych bloku atlantyckiego w Neapolu i rozmawiał z wielu oficerami amerykańskimi, odkomenderowanymi do Włoch. Dziennik włoski „Paese Sera" uważa, że artykuł O'Donnella stanowi odzwierciedlenie poglądów tych oficerów oraz ich stosunku do Włoch i do włoskich sił zbrojnych.

Wspomniany dziennikarz twierdzi w swym artykule, że Włosi, przydzieleni do sztabu admirała amerykańskiego Carneya w Neapolu, zajmują się jedynie „kontrolowaniem ustępów", a dalej pisze, że „armia włoska była zawsze dla jej sprzymierzeńców powodem większej obawy niż sam wróg". Zdaniem autora artykułu „jedynie niektórzy optymiści mogą uważać, że tak nie jest".

Zastanawiając się następnie nad siłą systemu militarnego, stworzonego przez Amerykanów w Europie, O'Donnell oświadcza: „Moc łańcucha równa się mocy jego najsłabszego ogniwa. Otóż, zdaniem wielu krytyków, włoskie ogniwo łańcucha obronnego, pozostające pod rozkazami admirała Carneya, zrobione jest z makaronu".

Grubiańskie wynurzenia Amerykanina wywołały falę protestów, która objęła również pisma rządowe.

„Paese Sera" pisze o głębokim oburzeniu włoskich kół wojskowych. „Unita" donosi, że władze włoskie zarządziły konfiskatę wszystkich kolportowanych na terytorium Włoch egzemplarzy odnośnego numeru „Saturday Evening Post".

„Avanti" donosi, że senator Mario Palermo, były wiceminister obrony narodowej, zgłosił interpelację, w której wzywa rząd do obrony godności armii włoskiej.

* * *

Włoski Komitet Ruchu Obrońców Pokoju ogłosił komunikat, zwracający uwagę na wzmagającą się kampanię protestów przeciwko pobytowi w kraju wojsk amerykańskich oraz przeciwko udzieleniu Amerykanom baz na terytorium włoskim. W Ghedi odbył się masowy wiec, na którym protestowano przeciwko zapowiedzianej budowie amerykańskiej bazy lotniczej w tym mieście. Budowa ta grozi wywłaszczeniem kilkuset hektarów ziemi należącej do drobnych chłopów, a podatnicy włoscy musieliby zapłacić na koszty budowy dodatkowo 1.500 milionów lirów.

„Francja... ciężarem"

Generał angielski Fuller kwestionuje wartość Francji jako sprzymierzeńca

PARYŻ (PAP). Generał angielski Fuller, jeden z teoretyków „wojny totalnej", który utrzymuje bliski kontakt z amerykańskimi kołami wojskowymi i odwiedził ostatnio Waszyngton, udzielił wywiadu pismu amerykańskiemu „US News and World Report", w którym wyraża się bardzo lekceważąco o wartości Francji jako sojusznika w bloku atlantyckim. W wywiadzie tym, przedrukowanym przez paryski „Monde", Fuller oświadczył m. in.:

„Jestem zwolennikiem zbrojeń niemieckich. Uważam, że Niemcy i Hiszpania mogą stać się cennym sprzymierzeńcem. Natomiast Francja jest w obecnej chwili ciężarem...".

Dalej Fuller wyraża pogląd, że począwszy od roku 1870 sytuacja Francji staje się coraz bardziej nieustabilizowana, a jednocześnie zaobserwować można zmniejszanie się jej potęgi militarnej.

„Monde" charakteryzuje te wywody Fullera jako „wręcz niezwykłe". Wydaje się — pisze dziennik francuski że ten wybitny specjalista angielski posiada niezmiernie ograniczone wiadomości z historii współczesnej.

Z kalendarza Wielkiego Października: 6 listopad 1917 r.

Powstanie zbrojne rozpoczęte!

6 listopada 1917 roku. Nad Piotrogrodem szarzał świt, gdy przed lokal centralnego organu partii bolszewickiej „Raboczij Put", zajechały samochody pancerne wysłane przez Kiereńskiego. Komisarz 3 Rożdiestwieńskiego Komisariatu w asyście junkrów wtargnął do drukarni, żądając natychmiastowego zawieszenia gazety.

Kontrrewolucja, atakując bolszewicką prasę, chciała zadać partii cios, licząc na to, że pozbawienie proletariatu bojowej gazety, która mobilizowała masy do walki i była tej walki organizatorem, pokrzyżuje plany powstania zbrojnego.

Ale Rząd Tymczasowy przeliczył się w swych rachubach. Wieść o napadzie lotem błyskawicy obiegła całe miasto. Robotnicy, zamiast do fabryk, pospieszyli pod lokal pisma, aby bronić go przed rozjuszonymi junkrami.

Jednocześnie partyjny organizator dzielnicy, Mieszczeriakow, zawiadomił telefonicznie Józefa Stalina o porannych wypadkach. W Smolnym natychmiast zebrał się Komitet Centralny i opracował dyrektywy, mające na celu udaremnienie knowań Kiereńskiego.

Powstanie miało wybuchnąć lada godzina. Członkowie KC postanowili nie opuszczać już siedziby rewolucyjnego sztabu — Pałacu Smolnego. Nawiązano łączność z Komitetem Piotrogrodzkim, powzięto historyczną uchwałę i skierowano rozkaz do pułku „Russkij Put": „Natychmiast wysłać do drukarni ochronę i postarać się o wydanie na czas następnego numeru gazety".

Zgodnie ze wskazaniami Towarzysza Stalina, czerwono - gwardziści ruszyli pod lokal redakcji. O godzinie 10 rano wróg został już przepędzony, zerwano pieczęcie Rządu Tymczasowego. Zecerzy zaczęli drukować nowy nakład pisma. O 11 pierwsze egzemplarze z historycznym artykułem Józefa Stalina były już na mieście. Setki robotników piotrogrodzkich z przejęciem czytały słowa Stalina: „Nastała chwila, kiedy dalsze zwlekanie grozi zagładą całej sprawie rewolucji"... Partia wzywała lud rosyjski do obalenia Rządu Tymczasowego.

Rozdzwoniły się telefony. Łącznicy Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego przebiegali miasto, doręczając rewolucyjnym jednostkom rozkazy.

„Radzie Piotrogrodzkiej zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo — brzmiał rozkaz nr 1. — W nocy kontrrewolucyjni spiskowcy usiłowali ściągnąć do Piotrogrodu junkrów i bataliony szturmowe z okolic stolicy... Poleca się doprowadzić pułk do gotowości bojowej. Czekajcie na dalsze zarządzenia... Wszelka zwłoka i popłoch będą uważane za zdradę rewolucji... Wysłać dwóch przedstawicieli na zebranie do Smolnego".

Wypełniając polecenie Ośrodka Partyjnego, zaczęły spiesznie z 10 dzielnic stolicy ściągać do Smolnego masy żołnierskie i uzbrojeni robotnicy. Okolice Smolnego wyglądały jak wielki obóz wojenny. Bolszewicy zarządzili pogotowie bojowe w twierdzy Pietropawłowskiej. Czerwono - gwardziści fabryki „Nowy Renault" udali się do pułku Preobrażeńskiego, aby przeciągnąć go na swą stronę. Rewolucyjni żołnierze obsadzili za rogatką Newską wszystkie drogi wiodące do miasta. Robotnicy wystawili warty dla ochrony ważnych obiektów strategicznych: mostów, dworców, poczt, telegrafu. Część załóg fabrycznych pozostała w zakładach pracy, aby strzec maszyn, które lada moment miały stać się ich własnością, własnością ludu. Komitet Wojskowo-Rewolucyjny wezwał na pomoc rewolucji okręty wojenne Floty Bałtyckiej, które wpłynęły na Newę, kierując swe działa na siedzibę Rządu Tymczasowego — Pałac Zimowy — oraz na główne magistrale prowadzące do Piotrogrodu.

Przez radiostację krążownika „Aurora" płynęły rozkazy. — Wzmocnić straże na dworcach kolejowych! — Nie przepuszczać do Piotrogrodu żadnego oddziału wojskowego, jeśli nie wiadomo, jakie zajął on stanowisko wobec bieżących wydarzeń! — Na spotkanie każdego oddziału należy wysłać kilkudziesięciu agitatorów, których zadaniem będzie wyjaśnić oddziałom udającym się do Piotrogrodu, że Rząd Tymczasowy chce je rzucić przeciwko ludowi!

Powstanie zbrojne rozpoczęło się.

Zmierzch zapadł nad miastem — godziny Rządu Tymczasowego były policzone — szybko zbliżał się kres panowania kapitału.

Nocą do Smolnego przybył Lenin, który wraz ze Stalinem ujął bezpośrednio w swe ręce kierownictwo powstaniem zbrojnym

(jgt)

Posiedzenie Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

całego narodu. „Słoneczne perspektywy — zakończył mówca — nakreślone przez XIX Zjazd, które krok za krokiem wcielają w życie narody Związku Radzieckiego, są potężnym bodźcem dla milionów ludzi pracy na całym świecie, w tej liczbie dla naszego narodu, bodźcem do wytężonej pracy nad wykonaniem naszych zadań narodowych, nad zbudowaniem socjalizmu w Polsce".

Po referacie, sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej wygłosił członek Rady Naczelnej — **min. Stefan Dybowski.**

W ożywionej dyskusji liczni mówcy podkreślali doniosłość przyjaźni polsko - radzieckiej, która jest gwarantem naszych osiągnięć w budowie socjalizmu. Szczególny nacisk położono na jeszcze większe ożywienie działalności TPPR na wsi drogą zmobilizowania szerokiego aktywu prelegentów spośród nauczycielstwa, pracowników politycznych POM-ów i PGR-ów oraz wiejskich działaczy społecznych.

Po podsumowaniu dyskusji przez prezesa ZG TPPR Ochaba, projekt nowego statutu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej omówił członek Rady Naczelnej, wiceprzewodniczący Najwyższej Izby Kontroli — Leon Chajn.

Rada Naczelna TPPR jednogłośnie przyjęła wniosek, zgłoszony przez wiceprezesa Zarządu Głównego min. S. Matuszewskiego dotyczący zwołania IV Krajowego Zjazdu TPPR na dni 6 i 7 grudnia br.

Na zakończenie posiedzenia zebrani uchwalili rezolucję, która podkreśla decydujące znaczenie przyjaźni, pomocy i przykładu Wielkiego Kraju Rad dla budowy socjalistycznej, szczęśliwej i silnej Polski ludu pracującego.

Rada Naczelna wzywa wszystkich członków, aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej do pomocy polskim masom pracującym we wszechstronnym przyswajaniu i ugruntowywaniu przebogatej treści podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR i historycznej pracy Józefa Stalina — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Nad Czarną Rzeką

„Wycofaliśmy się na przygotowane z góry linie obrony", „Przeprowadziliśmy korzystne dla nas skrócenie linii frontu". „Warunki atmosferyczne zmusiły nas do zajęcia nowych pozycji", „Zadaliśmy przeciwnikowi poważne straty, po czym wycofaliśmy się na z góry upatrzone pozycje". Tak brzmiały komunikaty hitlerowskiego Wehrmachtu z końcowego okresu wojny światowej.

W podobnym stylu zredagowane były przed paru dniami komunikaty francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie. I tu rzekomą przyczyną wszystkich porażek były warunki atmosferyczne. I tu wycofywanie sił francuskiego korpusu ekspedycyjnego pod naporem vietnamskich wojsk ludowych dowództwo francuskie usiłowało tłumaczyć potrzebami strategicznymi.

Francuzi mają jednak dobrą pamięć. Pamiętają co kryło się za hitlerowskimi komunikatami o skracaniu linii frontu. Dlatego to rząd francuski postanowił nałożyć cenzurę na wszystkie wiadomości z frontu walk w Vietnamie, postanowił tajemnicą otoczyć klęski swoich wojsk. Decyzja ta okazała się nieco spóźniona. Społeczeństwo francuskie wie, że wojska vietnamskie zdobyły szereg ważnych punktów strategicznych, że przekroczyły Czarną Rzekę, którą do niedawna jeszcze francuskie dowództwo uważało za nie do przebycia, że poważnie zagrażają niektórym miastom, w których okopali się francuscy najeźdźcy.

Klęski francuskiego korpusu ekspedycyjnego strachem napawają francuską reakcję. Dał temu wyraz prezydent Francji, Auriol, który w ostatnio wygłoszonym przemówieniu uderzył w ton rozgoryczenia i oświadczył, że wojna w Vietnamie kosztuje dwa razy tyle, ile wynosiła sławetna pomoc amerykańska przeznaczona na finansowanie zbrojeń francuskich. Komentując to wyznanie burżuazyjny dziennik „Combat" pisze: „Dopiero po sześciu latach kosztownej wojny w Indochinach głowa państwa wyznaje, że to nieszczęsne i bezużyteczne przedsięwzięcie pochłonęło dwa razy więcej, niż wynosiła cała pomoc amerykańska".

Reakcyjna prasa francuska uderzyła na alarm i rozpaczliwie apeluje o pomoc. „Wojna indochińska trwa 8 lat — pisze dziennik „Franc-Tireur" — i rząd nie stawia sobie poważnie pytania, jak z tym skończyć". „Francja od lat sama dźwiga to brzemię. Wojna indochińska dziesiątkuje elitę naszej armii. Nie wystarczy, jeśli nasi sprzymierzeńcy powiedzą nam „Dziękuję" — pisze reakcyjny dziennik „France - Soir". „Francja żąda, aby walka o wspólną sprawę, była wspólnie prowadzona. Musimy uzyskać od naszych aliantów rodzaj zluzowania" — pisze dziennik „Figaro", specjalizujący się w wybielaniu kolaborantów i w drukowaniu pamiętników hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Francuskich imperialistów wyprowadzają z równowagi klęski ponoszone w Vietnamie. Zdają sobie dobrze sprawę, że w istocie rzeczy stałe gospodarcze i wojskowe osłabianie Francji ułatwia amerykańskim imperialistom przeprowadzanie swej polityki, zmierzającej do zapewnienia hegemonii w Europie Zachodniej odradzającemu się imperializmowi niemieckiemu.

Wojna w Vietnamie, w której dzień po dniu francuscy agresorzy ponoszą olbrzymie straty, jest wynikiem dalszego rozkładu systemu kolonialnego świata imperialistycznego. A zarazem i w tej sprawie wychodzą na jaw zaostrzające się sprzeczności pomiędzy mocarstwami imperialistycznymi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno amerykańscy jak i niemieccy imperialiści nie bez zadowolenia obserwują rujnowanie się Francji w beznadziejnych walkach przeciwko ludowi vietnamskiemu. Nie bez zadowolenia czytają o miliardach franków i o dziesiątkach tysięcy istnień ludzkich, jakie pochłania wojna w Vietnamie.

Równocześnie Waszyngton bacznie obserwuje przebieg wydarzeń w Vietnamie, gdyż wie, że ostateczne wyrugowanie Francuzów z Vietnamu pozbawiłoby amerykańskich imperialistów jednej z baz wypadowych przeciwko Chinom Ludowym i spowodowałoby dalsze skurczenie się zasięgu działania obozu imperialistycznego. Dlatego też ostatnie klęski francuskiego korpusu ekspedycyjnego wyraźnie zaniepokoiły amerykańskich imperialistów, którzy wysłali do Vietnamu swego przedstawiciela, kontradmirała Redforda, głównodowodzącego floty USA na Pacyfiku, dla zapoznania się na miejscu z sytuacją, dla zbadania, czy jest potrzebna interwencja wojsk amerykańskich. Na żądanie Waszyngtonu, marionetkowy prezydent Syjamu polecił części swych wojsk przyjście z pomocą francuskiemu korpusowi ekspedycyjnemu.

Armia ludu vietnamskiego przekroczyła Czarną Rzekę. Niedobitki oddziałów francuskich w popłochu, w stanie zupełnego wyczerpania wycofują się, rzucając broń. Coraz powszechniejsze staje się żądanie narodu francuskiego położenia kresu „brudnej wojnie" w Vietnamie. Żądanie to obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa francuskiego. „Precz z „brudną wojną" — głosiła od pierwszych chwil Komunistyczna Partia Francji. Dziś pod żądaniem tym podpisują się miliony Francuzów.

R.

Wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Już na podstawie ogłoszonych dotychczas niepełnych wyników wyborów agencje prasowe i dzienniki amerykańskie doniosły, że zwycięstwo odniósł kandydat republikański Eisenhower. Według wyników z 109.025 obwodów na ogólną liczbę 145.783 obwodów Eisenhower uzyskał 26.169.653 głosy wyborców, a Stevenson — 21.208.018 głosów. Zwycięstwo Eisenhowera uważane jest za pewne w 39 stanach, gdzie zdobył on 442 głosy elektorów, podczas gdy Stevenson zwyciężył w 9 stanach, zapewniając sobie 89 głosów elektorów. Do wyboru na stanowisko prezydenta wystarcza uzyskanie 266 głosów elektorów.

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy Partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. EDWARDA OCHABA na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

DRODZY TOWARZYSZE!

Na XIX Zjazd KPZR skierowane były oczy całego świata. Nie tylko setki milionów przyjaciół Związku Radzieckiego, ale również imperialistyczni wrogowie z napiętą uwagą słuchali każdego słowa wypowiedzianego na Zjeździe.

Nigdy prasa burżuazyjna nie poświęcała tyle miejsca zjazdom i uchwałom WKP(b), nigdy nie było tyle źle maskowanej trwogi i bezsilnej wściekłości w komentarzach burżuazyjnych oszczerców, jak w okresie XIX Zjazdu, który zdemaskował nie tylko zbrodniczy charakter polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, ale również postępujący rozkład, rozgardiasz, wewnętrzne sprzeczności i wewnętrzną niemoc obozu imperialistycznego, a równocześnie był wspaniałą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego, kroczącego na czele zwartego i nieustannie rosnącego w siły obozu pokoju i postępu.

Z głęboką miłością, bezgranicznym zaufaniem i uzasadnioną dumą proletariacką patrzyli na XIX Zjazd i wchłaniali każde słowo, wypowiedziane z jego trybuny, nie tylko ludzie pracy 200-milionowego Związku Radzieckiego i 600-milionowych krajów demokracji ludowej Europy i Azji, ale również setki milionów ludzi, walczących o swe najbardziej prymitywne prawa ludzkie i narodowe w bestialsko uciskanych przez imperializm krajach kolonialnych i zależnych oraz miliony naszych braci klasowych w samych krajach imperialistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.

Z dumą słuchały wyzwolone narody i wszystkie żywe, twórcze, postępowe siły ludzkości głębokiego referatu towarzysza Malenkowa, podsumowującego wspaniałe wyniki gigantycznej pracy i walki narodów radzieckich, osiągnięte pod kierownictwem WKP(b) w ciągu ostatnich 13 lat, dzielących nas od XVIII Zjazdu Wielkiej Partii Lenina i Stalina.

Radosne bicie serc milionów ludzi pracy w całym świecie wtórowało burzliwym oklaskom delegatów XIX Zjazdu, witających słowa towarzysza Malenkowa:

„Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, przedterminowe wykonanie planu czwartej pięciolatki, dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego, umocnienie jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni narodów naszego kraju, zespolenie wokół Związku Radzieckiego wszystkich sił obozu pokoju i demokracji — oto główne wyniki potwierdzające słuszność polityki naszej Partii".

Twórcza praca Stalina stanowiła teoretyczną bazę wszystkich wystąpień delegatów historycznego Zjazdu

XIX Zjazd dał głęboką, wszechstronną ocenę sytuacji międzynarodowej, wychodząc z założeń i opierając się na wskazaniach genialnej pracy Towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Praca ta stanowi największej doniosłości rozwinięcie zasad marksizmu - leninizmu, jest szczytowym dziś osiągnięciem ducha ludzkiego, jasno oświetla narodom radzieckim i całej ludzkości drogę ku słonecznemu jutru, ku komunizmowi.

Przeżywaliśmy wszyscy fascynujący wpływ tego genialnego dzieła, a delegacja nasza, która miała zaszczyt i szczęście uczestniczyć na XIX Zjeździe, mogła bezpośrednio obserwować i stwierdzić, że twórcza praca Towarzysza Stalina stanowiła teoretyczną bazę wszystkich wystąpień delegatów historycznego Zjazdu.

W referacie towarzysza Malenkowa i w wystąpieniach towarzyszy Mołotowa, Chruszczowa, Berii, Mikojana, Woroszyłowa, Bułganina, Susłowa, Kaganowicza i innych delegatów, w całej pracy Zjazdu przebijał ten sam spokój, płynący z głębokiego poczucia siły Związku Radzieckiego, ta sama niewzruszona wiara w przyszłość, w zwycięstwo komunizmu, którą tchnie epokowe dzieło Towarzysza Stalina.

XIX Zjazd powziął uchwałę w sprawie programu KPZR, zalecającą przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Opierając się na genialnej pracy Towarzysza Stalina, XIX Zjazd mógł po raz pierwszy w dziejach postawić w sposób konkretny problem stopniowego przejścia narodów radzieckich od socjalizmu do komunizmu.

„Olbrzymie znaczenie dla teorii marksistowsko - leninowskiej — mówił tow. Malenkow — dla całej naszej działalności praktycznej ma opublikowana właśnie praca Towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, określone naukowo podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu".

XIX Zjazd jasno określił perspektywy dalszego, wszechstronnego rozwoju Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu, umocnienia jego gospodarki i siły obronnej, wszechstronnego rozwoju kultury i podniesienia poziomu życia materialnego mas pracujących, wszechstronnego zacieśnienia łączności Wielkiego Kraju Rad z bratnimi krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami broniącymi pokoju i postępu.

Centralnym zagadnieniem, które stanęło przed XIX Zjazdem, tak jak ono stoi przed całą ludzkością, było zagadnienie mobilizacji wszystkich sił postępowych w celu obrony pokoju i pokrzyżowania zbrodniczych planów wojennych agresorów imperialistycznych.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana w genialnej pracy Towarzysza Stalina i w referacie towarzysza Malenkowa, wykazała z całą jasnością, jak szybko i nieustannie rosną siły obozu pokoju, rośnie ich przewaga nad skłóconymi wewnętrznie siłami imperializmu i wojny.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w obradach XIX Zjazdu, podobnie jak w całej swej poprzedniej działalności, wykazała niezrównany hart i opanowanie w obliczu prowokacji imperialistycznych, wykazała, że z ufnością i spokojem patrzy w przyszłość, ale równocześnie nie lekceważy grożących niebezpieczeństw i ani na chwilę nie zapomina o konieczności nieustannego umacniania sił obronnych Wielkiego Kraju Rad.

Zadania Partii w dziedzinie polityki zagranicznej jasno sformułował towarzysz Malenkow:

1 „Kontynuować walkę przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, zespalać w imię utrzymania pokoju potężny, antywojenny front demokratyczny, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie. Wytrwale demaskować wszelkie przygotowania do nowej wojny, wszelkie knowania i intrygi podżegaczy wojennych;

2 prowadzić nadal politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami;

3 Umacniać i rozwijać stosunki nierozerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo-demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową;

4 nieustannie wzmacniać potęgę obronną Państwa Radzieckiego i wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom".

Naród polski szczególnie głęboko odczuwa życiową doniosłość dla Polski dyrektyw XIX Zjazdu

Nie tylko delegaci Zjazdu, nie tylko naród radziecki, ale również naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej, wszystkie postępowe siły ludzkości solidaryzują się z pokojowymi celami polityki zagranicznej KPZR, sformułowanymi przez towarzysza Malenkowa i towarzysza Mołotowa, który również podkreślił, że:

„Walcząc o zapewnienie pokoju, my, ludzie radzieccy, nie zapominamy ani na chwilę, że konieczna jest należyta czujność i gotowość do aktywnego odparcia wszelkiej agresji ze strony wojowniczego obozu imperialistycznego.

Bez tego nie można bronić naprawdę sprawy zachowania i utrwalania pokoju...

Obecny Zjazd Partyjny będzie świadectwem, jak bardzo wzrosły i okrzepły siły Związku Radzieckiego, ojczyzny zwycięskiego socjalizmu.

Wykona on też swe główne zadanie — oświetlenia mocnym światłem marksizmu — leninizmu dalszych dróg do nowych i jeszcze chlubniejszych zwycięstw socjalizmu w naszym kraju i do dalszego jeszcze szerszego i potężniejszego zespolenia międzynarodowych sił demokratycznych w imię obrony pokoju na całym świecie".

Naród polski, będący obiektem zaciekłych ataków imperialistów amerykańskich i zachodnio - niemieckich szczególnie głęboko odczuwa życiową doniosłość dla Polski i światowe znaczenie dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie pokojowej polityki zagranicznej i dalszego wzrostu siły gospodarczej i obronnej Związku Radzieckiego, naszego wyzwoliciela i potężnego sprzymierzeńca.

Nie tylko nasza Partia, ale i cały naród polski całkowicie solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych, do pokojowego współistnienia i współzawodnictwa państw o różnych ustrojach społecznych.

Za towarzyszem Malenkowem możemy powtórzyć:

„Jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem, socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki".

Genialna praca Towarzysza Stalina, analizująca sytuację międzynarodową i nie dające się pogodzić sprzeczności międzyimperialistyczne w okresie pogłębiającego się kryzysu całego systemu kapitalistycznego, wykazuje z żelazną logiką, że sprzeczności te rodzą tendencje do wojny między imperialistami. Ta analiza Towarzysza Stalina niewątpliwie będzie dodatkowym bodźcem dla jeszcze szerszego rozwoju walki milionów ludzi w całym świecie pod sztandarem obrony pokoju.

Fakty potwierdzają tezy Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym

Warto podkreślić, że w okresie XIX Zjazdu i bezpośrednio po Zjeździe, nie tylko prasa postępowa, ale również i prasa burżuazyjna musiała wielokrotnie przyznać — wprawdzie w słowach pełnych źle maskowanego strachu — że uparte fakty potwierdzają i ilustrują tezy Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym.



„Paris Presse" zamieszcza artykuł senatora RPF — Dobre, poświęcony rozbieżnościom w łonie obozu kapitalistycznego.

„...Przemówienie Stalina każe nam zastanowić się nad wyborem, który stał przed zachodem i którego zachód dokonał w sposób niekorzystny.

Droga, którą idziemy dotychczas, prowadzi nas do katastrofy. Zmierzamy ku katastrofie Francji, która nie jest w stanie sama walczyć przeciw swym wrogom w Indochinach, przeciw swym sprzymierzeńcom w Afryce Północnej i przeciw swym niemieckim partnerom w Europie.

Zbliżamy się ku wzmożonej izolacji Wielkiej Brytanii, ku rozszerzeniu wpływów amerykańskich na naszych terytoriach zamorskich i ku protektoratowi USA nad Europą.

Spadek poziomu życia narodów europejskich w porównaniu z poziomem życia w USA stanowić będzie dodatkową przyczynę naszej słabości.

Trzeba się liczyć z politycznymi emocjami, które są mocniejsze od interesów.

Naprawdę łatwo może się okazać, że Stalin miał rację".

Korespondent AFP pisze:

„Oświadczenie gen. Ramcke i aktywność byłych członków SS wywołały wielkie poruszenie w kołach parlamentarnych Wielkiej Brytanii. W tamtejszych kołach z wielkim niepokojem obserwuje się rozwój sytuacji zarówno w zakresie niemieckiej polityki wewnętrznej jak i w zakresie stosunków handlowych z zagranicą.

Zjazd w Werden, który nastąpił po przyznaniu odszkodowania Kruppowi i odrodzeniu się niemieckiej konkurencji, godzącej boleśnie w Wielką Brytanię, powoduje, iż prasa brytyjska żąda zajęcia konkretnego stanowiska wobec problemu niemieckiego.

Prowadzi to do tego, iż koła parlamentarne oraz szeroka opinia publiczna wykazują coraz większe zrozumienie dla obaw francuskich w stosunku do Niemiec".

Deputowany J. Reevers, który należy do komitetu wykonawczego Labour Party, oświadczył korespondentowi AFP, iż: „Czy się to komu podoba czy nie, przebieg zjazdu w Werden stanowi ilustrację tezy Stalina, iż imperialistyczne sprzeczności w obozie mocarstw zachodnich mogą spowodować rozbicie sojuszu atlantyckiego".

Można by mnożyć przykłady złego humoru i złego samopoczucia burżuazyjnych dziennikarzy i polityków, ale myślę, że wystarczy ograniczyć się do zaznaczenia, iż bieg wypadków historycznych zmusi wrogów do jeszcze bardziej jaskrawych stwierdzeń, że Stalin i KPZR słusznie przewidywali ten bieg wypadków — mówili prawdę. Oczywiście dla imperialistów bardzo gorzki będzie smak tej prawdy.

Słowa partii Lenina - Stalina — nieomylnym kompasem w labiryncie skomplikowanych wypadków życia międzynarodowego

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana przez XIX Zjazd, ma ogromne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, ułatwi im ich praktyczną, codzienną walkę o pokój, o mobilizację mas pod sztandarami obrony niezawisłości narodowej i demokratycznych praw ludu.

Wyjątkowe historyczne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego mają genialne wskazania Towarzysza Stalina, który w przemówieniu na Zjeździe jasno określił zadania i kierunek pracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i wyzwoleńczych w całym świecie.

Towarzysz Stalin wykazał, jak nierozerwalnie splata się polityka Związku Radzieckiego z obroną pokoju, a walka mas robotniczych i chłopskich, popierających pokojową politykę Związku Radzieckiego z obroną ich własnych narodowych interesów.

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia — mówił Towarzysz Stalin — tłumaczy się tym, że interesy naszej Partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie".

Analizując warunki obecnego okresu walki partii komunistycznych i robotniczych, Towarzysz Stalin ze szczególną siłą podkreślił ich zadania w walce o prawa narodów i w walce o demokratyczne prawa ludu.

44 delegacje zagraniczne, uczestniczące w Zjeździe i miliony członków partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie, wchłaniały słowa Towarzysza Stalina, wskazujące, że jedynie partie komunistyczne mogą dziś podnieść porzucony przez burżuazję sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych i sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej.

Towarzysz Stalin wskazał, że partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych mogą wzorować się na przykładach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, pracują i walczą przeciw nawskroś reakcyjnej burżuazji w znacznie łatwiejszych warunkach, aniżeli walczyła Partia Bolszewików. Słowa Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu tchnęły niewzruszoną wiarą i zaszczepiają setkom milionów ludzi tę niewzruszoną wiarę, że przyszłość należy do partii komunistycznych i robotniczych, że „brygady szturmowe" będą powstawały w coraz to nowych krajach, tak jak już powstały na ogromnym obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier.

Potężnym echem w całym świecie rozległy się słowa Towarzysza Stalina:

„Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!"

Żaden z poprzednich Zjazdów WKP(b) nie miał tak ogromnego międzynarodowego znaczenia i nie podkreślał tak dobitnie, jak XIX Zjazd kierowniczej międzynarodowej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i postęp, o prawa ludu i niepodległość narodów.

Z wystąpień delegatów Zjazdu przebijało głębokie poczucie odpowiedzialności Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie tylko za państwową politykę Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym, ale również odpowiedzialności wobec bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Partie te uczą się na przykładach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i widzą w Kraju Rad czołową brygadę szturmową światowego ruchu rewolucyjnego, z największym zaufaniem odnoszą się do słów Partii Lenina i Stalina, gdyż praktyka wielu lat przekonała międzynarodowy ruch robotniczy, że słowa te są nieomylnym kompasem, pozwalającym orientować się w labiryncie trudnych i skomplikowanych wypadków życia międzynarodowego, są niezastąpioną pomocą w pracy i walce tych partii o pokój i postęp, o swobody demokratyczne i niepodległość własnego narodu.

Nieodparta wymowa faktów i cyfr

Na Zjeździe operowano często faktami i cyframi, bez szczegółowych komentarzy, ale wymowa tych faktów i cyfr posiada tak nieodpartą siłę przekonywania, że działa jak najlepszy propagandzista.

Cóż potrafi przeciwstawić brużuazja i obszarnicy, rządzący w Turcji, Egipcie, Iranie w zależnych od imperializmu krajach Ameryki Południowej, czy nawet w krajach kapitalistycznych, nieodpartej wymowie faktów, przytoczonych np. w przemówieniu Towarzysza Berii, dającego wzór, jak należy operować materiałem faktycznym, jak z nieodpartą siłą logiki bić tym materiałem wroga klasowego.

Fakty i cyfry przytoczone przez Towarzysza Berię muszą przemówić i przekonać każdego uczciwego człowieka, rzetelnie myślącego o tym, jak dźwignąć i podnieść własny naród, jak zabezpieczyć mu tak wszechstronne możliwości rozwoju i taki rozkwit, jaki został już osiągnięty przez kraje socjalizmu.

Towarzysz Beria demaskował awanturniczą politykę imperialistów amerykańskich i spokojnie przestrzegał:

„...Kryzys ekonomiki Stanów Zjednoczonych nadciąga nieubłaganie — nie zdołają mu zapobiec żadne wybiegi ani awanturnicze poczynania rekinów finansowych.

Przyspieszając wyścig zbrojeń, przystosowując całą swą ekonomikę do celów przygotowań wojennych, lękają się pokoju więcej niż wojny, chociaż nie ulega wątpliwości, że jeśli rozpętają wojnę, przyspieszą jedynie swoje bankructwo i swą zagładę..."

„Tylko beznadziejni głupcy mogą przypuszczać, że prowokacjami można zastraszyć ludzi radzieckich... Z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą, pokojową pracę".

„Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego Państwa i swojej Armii, zdolnej do zadania druzgocącego ciosu tym, którzy ośmielą się napaść na naszą Ojczyznę — swojej Armii, zdolnej do odebrania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego".

Równocześnie towarzysz Beria przytaczał cyfry, ilustrujące potężny, wszechstronny rozwój Związku Radzieckiego, historyczne sukcesy stalinowskiej polityki narodowościowej, szczególnie szybki rozwój radzieckich republik wschodnich — Uzbeckiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmeńskiej i Tadżyckiej.

„Produkcja wielkiego przemysłu tych republik w okresie od 1928 r. do 1951 r. wzrosła 22-krotnie, podczas gdy w całym ZSRR wzrosła ona w tymże czasie 16-krotnie".

W pięciu wymienionych republikach „liczących razem około 17 milionów mieszkańców, produkuje się trzy razy więcej energii elektrycznej niż w Turcji, Iranie, Pakistanie, Egipcie, Iraku, Syrii i Afganistanie, liczących łącznie 156 milionów mieszkańców".

„Pod względem technicznego wyposażenia gospodarki rolnej — mówi dalej towarzysz Beria — radzieckie republiki wschodnie stoją znacznie wyżej od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy".

Niepodobna przytoczyć tu wszystkich argumentów z niezwykle bogatego w treść przemówienia towarzysza Berii, nie chciałbym jednak pominąć cytatu, ilustrującego rozwój szkolnictwa wyższego.

„W chwili powstania władzy radzieckiej było w naszym kraju 96 wyższych uczelni, które, poza nielicznymi wyjątkami, znajdowały się w najważniejszych ośrodkach Rosji. Na uczelniach tych studiowało 117 tysięcy osób.

W chwili obecnej jest w ZSRR 887 wyższych uczelni, w których studiuje 1.400 tysięcy osób. Na Ukrainie kształci się 216 tysięcy studentów, w radzieckich republikach Azji Środkowej — 104 tysiące, w republikach zakaukaskich — 80 tysięcy, na Białorusi — 35 tysięcy, w nadbałtyckich republikach radzieckich 37 tysięcy studentów.

Pod względem rozwoju szkolnictwa wyższego republiki radzieckie znacznie wyprzedziły nie tylko zagraniczne kraje Wschodu, lecz i kraje Europy Zachodniej".

Każdy uczciwy i rzetelnie studiujący fakty człowiek, nie tylko w zacofanej Turcji czy krajach arabskich, ale i w kapitalistycznych krajach Europy będzie musiał uznać, że niegdyś zacofane i biedne kraje Środkowej Azji, podobnie jak wszystkie inne bratnie republiki, w ciągu stosunkowo niedługich lat władzy radzieckiej stały się przodującymi, bogatymi krajami o silnej gospodarce i wszechstronnie rozwiniętej kulturze, bezapelacyjnie górującymi nad krajami kapitalistycznymi.

Myślę, że zwłaszcza nasi propagandziści i agitatorzy winni szczegółowo analizować takie wystąpienia na XIX Zjeździe, jak np. towarzyszy Berii, Mikojana, Susłowa, Poskrebyszewa i uczyć się u nich, jak należy operować materiałem faktycznym, jak pokazywać twórczą siłę socjalizmu na konkretnych przykładach, jak obezwładniać i zmuszać do milczenia wrogą propagandę przez właściwy dobór i umiejętne wykorzystanie pozornie suchych cyfr i faktów.

Należy również wykorzystać w naszej propagandzie liczne już, pełne bezsilnej wściekłości i źle maskowanej melancholii artykuły prasy burżuazyjnej, która nie jest w stanie ukryć swego głębokiego zaniepokojenia w obliczu cyfr i faktów, podanych na Zjeździe, ilustrujących dotychczasowy, potężny rozwój Związku Radzieckiego, który na przykład w dziedzinie produkcji przemysłowej już w 1951 r. produkował z górą dwukrotnie więcej, niż w przedwojennym roku 1940.

Jakże nieodparte a fatalne dla imperializmu wnioski muszą nasuwać się każdemu rzetelnemu badaczowi, każdemu patriocie, który pragnie szczęścia i rozkwitu swego kraju, gdy porównuje cyfry, przytoczone w referacie towarzysza Malenkowa, ilustrujące rozwój produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego, która w okresie od 1929 do 1951 roku wzrosła niemal 13-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, które przecież nie znały niszczących następstw drugiej wojny światowej, a na odwrót, wzbogaciły się na tej wojnie, wzrost produkcji w porównywanym okresie jest zaledwie dwukrotny, mimo oddziaływania tzw. koreańskiej koniunktury wojennej.

W Anglii wzrost produkcji przemysłowej w omawianym okresie wynosi tylko 60 proc., a we Francji tylko 4 proc.

Czyż można się dziwić melancholijnym komentarzom francuskiego dziennika burżuazyjnego „Le Monde", albo np. nowojorskiego korespondenta dziennika „Combat", który zestawiając podane przez towarzysza Malenkowa cyfry produkcji radzieckiej i amerykańskiej zwraca uwagę na „niepokojącą z punktu widzenia amerykańskiego różnicę między tempem wzrostu produkcji w obu krajach".

Z dumą mówią ludzie radzieccy, a wraz z nimi ludzie pracy całego świata, o osiągniętych dotychczas rezultatach gospodarki socjalistycznej, o 300 milionach ton rocznego wydobycia węgla, 35 milionach ton stali, 8 miliardach pudów zboża, o potężnym, wszechstronnym rozwoju przemysłu i rolnictwa socjalistycznego.

Ale naród radziecki, naród przygotowujący stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu, nie zadowala się dotychczasowymi rezultatami, tworzy nowe gigantyczne plany i realizuje je równie pomyślnie, jak poprzednio plany pięcioletnie.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy Partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. EDWARDA OCHABA na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Uchwalone na XIX Zjeździe wytyczne do piątego planu pięcioletniego ilustrują pokojową, twórczą pracę i politykę Związku Radzieckiego, stanowią potężny bodziec, mobilizujący wysiłek ludzi radzieckich dla osiągnięcia pięknych, szlachetnych celów nowego planu pięcioletniego, a równocześnie stanowią wspaniały przykład dla krajów demokracji ludowej, dla wszystkich ludzi dobrej woli w całym świecie, przykład, co może osiągnąć społeczeństwo ludzkie, wyzwolone z pęt kapitalizmu, nie znające przeciwieństw klasowych, kierowane wielkimi ideami marksizmu - leninizmu.

Cyfry planu pięcioletniego wspaniale ilustrują, jak KPZR zastosowuje w praktyce odkryte przez Towarzysza Stalina podstawowe prawo gospodarki socjalistycznej, tj. „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

O problemach gospodarczych XIX Zjazdu będzie mówił szczegółowo towarzysz Mazur, pragnąłbym jednak podkreślić ważne zadania naszych propagandystów, którzy w swej codziennej pracy winni umiejętnie wykorzystać ten potężny ładunek emocjonalny, ten potężny bodziec do walki o nasz własny plan, jaki zawarty jest w cyfrach nowego radzieckiego planu pięcioletniego i w genialnej pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Głębokie wskazania XIX Zjazdu dla rozwoju postępowej literatury i sztuki na całym świecie

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że obok problemów gospodarczych, na XIX Zjeździe omawiano i analizowano bodaj szerzej niż kiedykolwiek przedtem problemy wszechstronnego rozwoju nauki, kultury i sztuki socjalistycznej.

Z dumą mówią ludzie radzieccy o swych historycznych osiągnięciach w tej dziedzinie, ale nie zachłystują się swymi sukcesami, lecz na odwrót poddają je krytycznej analizie, wskazują na dotychczasowe braki i niedociągnięcia, mobilizują siły do przezwyciężenia tych braków.

W swym referacie towarzysz Malenkow podkreślił, że wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 1940 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 r. a liczba kształcących się w ZSRR osiągnęła 57 milionów osób, czyli prawie 8 milionów więcej niż w 1940 roku.

Liczba uczniów w uczelniach technicznych i innych średnich szkołach specjalnych wzrosła w tym okresie o 40 proc., a liczba studentów na wyższych uczelniach o 67 proc.

Wydatki państwowe na rozwój nauki w latach 1946—51 wyniosły z górą 47 miliardów rubli.

W chwili obecnej czynnych jest w Związku Radzieckim 368 tys. bibliotek wszelkich typów, a roczny nakład książek osiągnął cyfrę 800 mln. egz. to jest wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 r.

„Byłoby jednak niesłuszne — mówił towarzysz Malenkow — gdybyśmy dostrzegając wielkie sukcesy nie widzieli poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znacznych sukcesów w rozwoju literatury i sztuki, poziom ideowo - artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze nie jest dostatecznie wysoki..."

„Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego wzrósł niezmiernie, że Partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i dzieł sztuki.

Ludzie radzieccy nie cierpią szarzyzny, bezideowości, fałszu i stawiają twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania.

Pisarze nasi i artyści powinni w swych utworach piętnować wady, niedociągnięcia, zjawiska chorobliwe pokutujące w społeczeństwie, powinni ukazywać w pozytywnych artystycznych obrazach ludzi nowego typu w całym blasku ich godności ludzkiej i w ten sposób przyczyniać się do kształtowania w ludziach naszego społeczeństwa charakterów na wyków, przyzwyczajeń, wolnych od wypaczeń i wad zrodzonych przez kapitalizm.

Tymczasem w naszej radzieckiej beletrystyce w dramaturgii podobnie jak w kinematografii brak dotychczas takiego rodzaju twórczości artystycznej jak satyra...

Nasza literatura i sztuka radziecka powinna śmiało ujawniać życio we sprzeczności i konflikty, umiejętnie posługiwać się bronią krytyki jako jednym ze skutecznych środków wychowania.

Siła i znaczenie sztuki realistycznej polega na tym, że może ona i powinna wykrywać i ukazywać wysokie walory moralne oraz typowe, pozytywne cechy charakteru prostego człowieka, malować jego wyrazisty obraz artystyczny, godny tego, aby stać się dla ludzi przykładem i wzorem do naśladowania".

„Nasi malarze, literaci, pracownicy sztuki w swej twórczej pracy nad obrazem artystycznym pamiętać powinni stale, że typowe jest nie tylko to, co się spotyka najczęściej, lecz to, co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej.

W ujęciu marksistowsko - leninowskim to, co typowe, nie oznacza bynajmniej jakiejś średniej statystycznej. Typowość odpowiada istocie danego zjawiska społeczno - historycznego, nie jest zaś po prostu zjawiskiem najbardziej rozpowszechnionym, najczęściej się powtarzającym, powszednim.

Świadome przejaskrawienie, wyostrzenie obrazu nie wyklucza typowości, lecz w pełniejszej mierze ujawnia ją i podkreśla.

Typowość stanowi podstawową sferę przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym".

Przytoczyłem ten obszerny cytat z przemówienia towarzysza Malenkowa ze względu na jego ogromną wagę również dla naszego, polskiego życia kulturalnego, dla naszej walki o realizm socjalistyczny w sztuce.

Z największą uwagą winni przestudiować i wyciągnąć wnioski dla zastosowania w naszej polskiej praktyce, nasi pisarze, plastycy, pracownicy sztuki.

I do naszych polskich twórców stosują się słowa towarzysza Malenkowa:

„Wysokie i szlachetne zadania, stojące przed pracownikami literatury i sztuki można rozwiązać pomyślnie jedynie wówczas, jeśli wydamy zdecydowaną walkę tandeciarstwu w pracy naszych artystów i literatów, jeśli z dzieł literatury i sztuki wypleni się bezlitośnie fałsz i zgniliznę.

Ogromne obowiązki ciążą na naszych pracownikach literatury i sztuki w wielkiej walce o troskliwe pielęgnowanie tego, co jest nowe i promienne w naszym życiu społecznym i o karczowanie tego, co zmurszałe, obumarłe.

Obowiązkiem naszych pisarzy, artystów, kompozytorów, pracowników kinematografii jest głębiej poznawać życie społeczeństwa radzieckiego, tworzyć wielkie dzieła artystyczne, godne naszego wielkiego narodu".

Jeśli w stosunku do wielkiej i przodującej ludzkości literatury radzieckiej, Partia Lenina i Stalina stawia coraz wyższe wymagania, przeprowadza tak surową krytykę, jakże wielki potrzebny jest wysiłek, pasja i męstwo ze strony naszej inteligencji twórczej, naszych polskich pisarzy i artystów, aby przezwyciężyć ciążące jeszcze na nas dziedzictwo starej kapitalistycznej przeszłości, przezwyciężyć wszelkie pozostałości formalizmu i naturalizmu, zerwać zdecydowanie z wszelkim schematyzmem i tandetą, pójść śmiało i konsekwentnie śladami przodujących radzieckich twórców, zastosować twórczo w naszej polskiej praktyce głębokie stalinowskie wskazania, dane przez XIX Zjazd.

Wystąpienia na XIX Zjeździe radzieckich literatów, towarzyszy Fadiejewa i Korniejczuka wykazały, że apel Partii znajduje pełne zrozumienie w środowisku radzieckiej inteligencji twórczej, a zwłaszcza w jej czołowym oddziale, jaki stanowią pisarze radzieccy.

Towarzysze ci mówili krytycznie i samokrytycznie o własnej działalności i o błędach w dotychczasowej pracy Związku Literatów, całkowicie solidaryzując się z referatem towarzysza Malenkowa, a równocześnie dając wyraz głębokiej wierze, ożywiającej pisarzy i artystów radzieckich, że potrafią sprostać zadaniom stawianym przez Partię, że potrafią z honorem wypełnić swój obowiązek wobec narodu radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że XIX Zjazd będzie również potężnym i ożywczym bodźcem dla dalszego wszechstronnego rozwoju sztuki radzieckiej, a tym samym dla rozwoju postępowej literatury i sztuki w całym świecie.

Problem krytyki i samokrytyki

Problem krytyki i samokrytyki, zarówno w dyskusji przedzjazdowej jak i na samym Zjeździe, był jednym z tych problemów, któremu Partia poświęciła szczególnie dużo uwagi. Znalazło to swój wyraz w dyskusji nad projektem nowego Statutu, jak również w licznych krytycznych i samokrytycznych wystąpieniach delegatów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo liczni delegaci wystąpili z ostrą krytyką działalności poszczególnych ministerstw, nie owijając prawdy w bawełnę, nie szukając dyplomatycznych sformułowań, przeciwnie, krytykując ostro i twardo, ale zawsze w oparciu o konkretny i sprawdzony materiał faktyczny.

Te krytyczne wystąpienia licznych delegatów Zjazdu były jeszcze jednym dowodem kierowniczej roli Partii w całym życiu społeczeństwa i państwa radzieckiego, a zarazem dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności za pracę aparatu państwowego.

Kierownicy wydziałów naszego KC i sekretarze naszych Komitetów Wojewódzkich winni i pod tym względem wyciągnąć dla siebie praktyczne wnioski, głębiej wnikając w pracę aparatu państwowego, krytykując i pomagając towarzyszom na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym, pamiętając, że Partia ponosi odpowiedzialność za pracę tego aparatu na wszystkich szczeblach.

Dyskusja na Zjeździe, zwłaszcza dyskusja nad projektem nowego Statutu Partii, podkreśliła wysokie wymagania moralne, stawiane na obecnym etapie walki o komunizm przez Partię i przez całe społeczeństwo radzieckie członkom partii, wykazała też wysokie poczucie odpowiedzialności aktywu partyjnego za każde wypowiedziane słowo, zwłaszcza słowo wypowiedziane z trybuny Zjazdu.

Popularność, szacunek i wysoka pozycja w życiu społecznym nie chroni członka partii przed krytyką, a przeciwnie, wymaga od niego tym większego poczucia odpowiedzialności i tym głębszego samokrytycyzmu.

Będziemy czerpać naukę ze wskazań nowego Statutu KPZR

Uchwalony na XIX Zjeździe nowy Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wspaniałym dokumentem stalinowskim, mającym również ogromne znaczenie międzynarodowe. Niewątpliwie będziemy szczegółowo studiować w naszym systemie szkolenia partyjnego i na wszystkich szczeblach kierownictwa partyjnego ten doniosły dokument, aby pamiętając oczywiście o różnicach etapów rozwojowych, wyciągnąć — oczywiście nie mechanicznie, również wskazówki dla nas, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla wychowania członków naszej Partii.

Każdy członek PZPR winien głęboko przemyśleć Statut KPZR, a zwłaszcza trzeci punkt Statutu, mówiący o obowiązkach członka partii. Punkt ten pozwolę sobie przytoczyć w obszernym streszczeniu:

„Członek partii jest obowiązany: ze wszech miar strzec jedności partii...

być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii...

Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia bojowość partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach —,

codziennie umacniać więź z masami, w porę reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii...

pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu - leninizmu;

przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii...

rozwijać samokrytykę i oddolną krytykę, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pomyślności na pokaz i upajaniu się sukcesami w pracy.

Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie może znajdować się w szeregach partii;

członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie wyrządzające szkodę interesom partii i państwa..."

Członek partii jest obowiązany: „Być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy...

Przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, zachowywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji...

Na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych.

Naruszanie tych wskazań, kierowanie się w doborze pracowników względami kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii".

Te jasne i proste, głębokie i surowe, stalinowskie słowa o obowiązkach członków partii, budującej komunizm niewątpliwie będą wytyczną i bodźcem do podniesienia na wyższy poziom również naszej polskiej praktyki partyjnej.

Ze wskazań Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, o wychowaniu członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów oraz z dyskusji zjazdowej, przepojonej tym głębokim poczuciem internacjonalizmu, który zawsze cechował Partię Lenina i Stalina, będziemy czerpać naukę, aby jeszcze bardziej zwiększyć wysiłki nad pogłębieniem wychowania członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego polskiego ludu pracującego w duchu internacjonalizmu, nierozerwalnie związanego z głęboko pojętym patriotyzmem.

Towarzysz Stalin — wodzem duchowym całej postępowej ludzkości

Ze szczególną siłą należy podkreślić nieznaną w dziejach granitową monolitowość KPZR, skupionej wokół stalinowskiego kierownictwa, ożywionej jedną myślą i jedną wolą.

„Zjazd — mówił Towarzysz Bierut — **uwypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potężną i niewzruszoną zwartość i monolitowość wielkiej 7-milionowej Partii Lenina — Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego".**

„**Obrady Zjazdu** — mówił w końcowym przemówieniu towarzysz Woroszyłow — **były wymowną manifestacją najgłębszego zaufania naszej Partii do stalinowskiego kierownictwa, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do Wielkiego Wodza i Nauczyciela — Towarzysza Stalina".**

Trudno opisać w słowach te niezliczone dowody głębokiej miłości, wdzięczności i podziwu dla Wielkiego Stalina, które mogliśmy obserwować na Zjeździe, podobnie jak wszyscy inni uczestnicy Zjazdu, przeżywając z głębokim wzruszeniem każde jego zjawienie się na sali obrad, ciesząc się jego dobrym zdrowiem i pogodnym humorem, słuchając jego jasnych, spokojnych słów, oświetlających drogi rozwoju i zadania międzynarodowego ruchu robotniczego.

Na sali obrad byli obecni przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego i 44 delegacje zagraniczne, a wszyscy ci reprezentanci 100 narodów z jednakową miłością i oddaniem witali Wielkiego Wodza narodów Towarzysza Stalina.

Jego postać, jego imię ze szczególną siłą łączyły wszystkich nas.

Na Zjeździe odczuliśmy szczególnie głęboko, że Towarzysz Stalin, Wielki Wódz narodów radzieckich, jest zarazem wodzem duchowym wszystkich wyzwolonych narodów, wszystkich proletariuszy świata, całej postępowej ludzkości.

Delegaci Zjazdu z uwagą śledzili każdy krok i gest Towarzysza Stalina, gratulowali naszej polskiej delegacji że Towarzysz Stalin był obecny, gdy towarzysz Bierut jako pierwszy spośród przewodniczących delegacji zagranicznych witał Zjazd w imieniu PZPR, podkreślali z sympatią, że towarzysz Bułganin mówiąc o sojuszniczych armiach, które w okresie wojny przeciw hitlerowskim faszystom mężnie walczyły u boku Armii Radzieckiej, na pierwszym miejscu w ciepłych słowach wspomniał „okryte chwałą Wojsko Polskie i Korpus Czechosłowacki", co Zjazd przyjął gorącymi oklaskami.

Stosunek gospodarzy radzieckich do naszej polskiej delegacji, podobnie zresztą jak do wszystkich delegacji zagranicznych był wyjątkowo ciepły, serdeczny i troskliwy.

Niech mi wolno będzie z tej trybuny w ślad za towarzyszem Bierutem, który przesłał podziękowania naszym braciom radzieckim bezpośrednio po powrocie delegacji do Warszawy, jeszcze raz gorąco podziękować Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkim towarzyszom radzieckim, którzy tak wiele serca, troski i sympatii okazali delegacji PZPR.

Wskazania XIX Zjazdu będą nieocenioną pomocą w naszej codziennej pracy i potężnym bodźcem przyspieszającym budownictwo społeczeństwa socjalistycznego

Towarzysz Stalin w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe z dumą stwierdził, że radziecka „brygada szturmowa" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego nie walczy już dziś w osamotnieniu, gdyż obok niej powstały obecnie nowe brygady szturmowe w postaci krajów ludowo - demokratycznych.

My, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jesteśmy wraz z całym wyzwolonym narodem polskim jedną z tych „brygad szturmowych", przy czym jesteśmy brygadą walczącą na odcinku strategicznie doniosłym i szczególnie zaciekle atakowanym przez wrogie siły imperializmu anglo - amerykańskiego i zachodnio - niemieckiego, przez wszystkich tych, którzy nie mogą strawić naszych granic na Odrze i Nysie i z tęsknotą wspominają te czasy, gdy Polską rządzili Harrimanowie, Deweye, von Plessy i Donnersmarcki, dniem i nocą ujadają przeciw naszemu rządowi robotniczo - chłopskiemu i przeciw przyjaźni polsko - radzieckiej.

Uczestnicząc w pracach XIX Zjazdu czuliśmy szczególnie wyraźnie tę wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na polskim ruchu robotniczym, na Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na polskiej brygadzie szturmowej, która pragnie z honorem wypełnić swe zadanie u boku czołowej, radzieckiej brygady szturmowej w walce o pokój i wolność narodów, o socjalizm i komunizm.

Zadanie nasze spełnimy tym lepiej, im głębiej i gruntowniej przestudiujemy ogromny dorobek XIX Zjazdu, im lepiej uzbroimy szeregi naszej Partii w ostry stalinowski oręż, który daje nam XIX Zjazd.

Wpływ obrad i uchwał XIX Zjazdu na Polskę, podobnie jak na inne republiki ludowe i na wszystkie kraje świata, jest olbrzymi.

Słowa Towarzysza Stalina i uchwały Zjazdu podniosły w masach pracujących całego świata poczucie ich potężnej siły, ugruntowały niewzruszoną wiarę w pełne i ostateczne zwycięstwo, wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawił się z wielką siłą w końcowym okresie naszej kampanii wyborczej i niewątpliwie w ogromnym stopniu wpłynął na to wielkie historyczne zwycięstwo, jakie odniósł naród polski nad imperialistami i ich agenturami w dniu 26 października.

Wskazania XIX Zjazdu winniśmy w pełni wykorzystać w naszej codziennej praktyce, w pracy politycznej, ideologicznej, gospodarczej i organizacyjnej.

Pomogą one w najbliższych tygodniach należycie przygotować wielką kampanię polityczną w związku z Kongresem Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w grudniu br.

Zjazd wzbogacił naszą wiedzę o Związku Radzieckim, pogłębił naszą miłość i wdzięczność dla Wielkiej Partii Lenina i Stalina, dał naszym propagandystom i agitatorom setki nowych argumentów, które winniśmy w pełni wykorzystać w nadchodzącym Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, jeszcze bardziej umacniając wieczystą, nienaruszalną, granitową jedność i przyjaźń z naszym wyzwolicielem, Związkiem Radzieckim, czołową brygadą szturmową światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, ostoją pokoju światowego.

Uchwały i wskazania XIX Zjazdu będą dla nas nieocenioną pomocą w walce o wykonanie napiętych, trudnych zadań naszego 6-letniego planu gospodarczego.

Ożywczy wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawił się już w szerokiej kampanii zobowiązań, podejmowanych przez robotników, chłopów i inteligentów Polski na cześć Zjazdu KPZR.

Redakcje naszych organów teoretycznych, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, wydziały ideologiczne Komitetu Centralnego PZPR winny w oparciu o bogactwo materiałów zjazdowych, a zwłaszcza w oparciu o genialną pracę Towarzysza Stalina, przystąpić do głębokiego rozpracowania szeregu zagadnień teoretycznych, spośród których wymienię przykładowo: działanie prawa wartości w warunkach naszego polskiego budownictwa socjalistycznego, zadania naszej polityki gospodarczej w świetle stalinowskiej analizy rozpadu jednolitego światowego rynku i powstania dwóch równoległych i przeciwstawnych sobie rynków światowych — znaczenie radzieckiej pomocy gospodarczej i technicznej dla szybkiego rozwoju przemysłowego Polski, gruntownej analizy wymaga opracowanie i zastosowanie w naszej polityce gospodarczej wniosków wynikających z odkrytego przez Towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomiki socjalizmu oraz opracowanie dla naszych instytutów i wyższych uczelni materiałów, ilustrujących odkryte przez Towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu monopolistycznego.

Trudno wspomnieć tu o wszystkich jakże licznych zagadnieniach teoretycznych i praktycznych, wysuniętych przez XIX Zjazd.

Sądzę jednak, że należy podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla Partii będzie miało spopularyzowanie stalinowskiej nauki o warunkach wstępnych, niezbędnych dla realizacji komunizmu.

Poznanie tych wspaniałych perspektyw komunizmu, które w naszych oczach przyoblekają się w Związku Radzieckim w ciało i krew, pogłębi również w polskich masach pracujących wiarę w potężne siły twórcze Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego ruchu robotniczego, przyspieszy również nasz marsz naprzód, nasze budownictwo socjalistyczne.

Jeszcze raz pragnę podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla naszej pracy partyjnej będzie miało przestudiowanie i wyciągnięcie wszystkich wniosków ze wspaniałego, głębokiego dokumentu stalinowskiego, jakim jest uchwalony na XIX Zjeździe Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Wskazania XIX Zjazdu to potężny reflektor, oświetlający drogi rozwojowe narodów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całej ludzkości, to zarazem niezawodna, ostra, stalinowska broń, która również na naszym polskim odcinku wielkiego międzynarodowego frontu walki klasowej winniśmy się nauczyć władać po mistrzowsku, aby pod kierownictwem naszego Komitetu Centralnego, pod przewodem Towarzysza Bieruta, bić wroga klasowego celnie i bezlitośnie, bić go tak, jak nas uczy Towarzysz Stalin.

Wskazania i nauki XIX Zjazdu będą wyzwalać twórczą energię mas ludowych we wszystkich krajach, będą i w Polsce Ludowej potężnym bodźcem przyspieszającym budownictwo społeczeństwa socjalistycznego, będą również dla naszej Partii przykładem, jak cała praca partyjna winna być przepojona socjalistyczną troską o człowieka, o wyzwolenie w duszach ludzkich wszystkiego, co piękne, twórcze, patriotyczne i szlachetne, o wychowanie nowego człowieka i wykucie nowego, socjalistycznego narodu na zawsze zjednoczonego wspólnością walki i idei z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło pokoju i wolności narodów.

Wyjazd wycieczki aktywu robotniczego ZMP do Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. wyjechała do Związku Radzieckiego na 3-tygodniowy pobyt wycieczka aktywu robotniczego Związku Młodzieży Polskiej. W skład wycieczki, której kierownikiem jest sekretarz ZG ZMP — Tadeusz Wegner — wchodzi 18 aktywistów ZMP z całego kraju. M. in. w wycieczce udział biorą: zastępca kier. Wydz. Młodzieży Robotniczej ZG ZMP — Stanisław Pawłowski, przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — Henryk Lewandowski, przew. Zarz. Pow. ZMP w Nowej Hucie — Józef Tejchma oraz przew. ZP ZMP w Dzierżoniowie — Zofia Dzimira.

W czasie swego pobytu w ZSRR aktywiści ZMP zapoznają się z życiem i pracą młodzieży radzieckiej oraz z doświadczeniami leninowsko - stalinowskiego Komsomołu przodującego w świecie związku młodzieży.

Na dworcu odjeżdżających żegnali m. in. sekretarze ZG ZMP — Nowocień i Wieczorek.

Uroczysty wieczór w Stolicy w 1000 rocznicę urodzin Avicenny

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbył się uroczysty wieczór dla uczczenia 1000-ej rocznicy urodzin Avicenny. Na uroczystość przybyli: sekretarz KC PZPR E. Ochab, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, wiceminister Szkolnictwa Wyższego H. Golański, członek Światowej Rady Pokoju prof. L. Infeld oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i artystycznego. Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Pod olbrzymim portretem Avicenny, utrzymanym w stylu staroperskich malowideł, zasiedli za stołem prezydialnym: przewodniczący Komitetu Obchodu — prof. St. Mazur oraz członkowie komitetu: sekretarz KC PZPR E. Ochab, prof. W. Sierpiński, prof. L. Infeld, prof. T. Banachiewicz, prof. A. Zajączkowski i literat J. Parandowski.

Uroczystość zagaił prof. St. Mazur, który przypomniał apel Światowej Rady Pokoju wzywający do uczczenia wielkich rocznic kulturalnych.

Obszerny referat poświęcony życiu, działalności i twórczości autora „Kanonu medycyny" wygłosił prezes Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego profesor UW Ananiasz Zajączkowski.

W części artystycznej wystąpili znani artyści: Ewa Bandrowska-Turska i Michał Szopski, Władysław Kędra i Henryk Palulis.

Miesiąc nierozerwalnej przyjaźni

Rokrocznie obchodzi uroczyście nasz naród Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Miesiąc ten jest symbolem gorących uczuć braterstwa i wdzięczności naszego narodu dla potężnego kraju socjalizmu, dla bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dla Wielkiego Stalina. Ich przyjaźń, pomoc i przykład są przecież niewyczerpanym źródłem naszych dzisiejszych i jutrzejszych zwycięstw.

Obchód tegoroczny Miesiąca, który trwać będzie od 7 listopada do 7 grudnia, posiada dla nas szczególne znaczenie. Odbywa się on bowiem bezpośrednio po wielkich wydarzeniach, które mają decydujące znaczenie dla naszej walki i pracy, dla naszej przyszłości. Wydarzeniami tymi były: historyczny XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, opublikowanie genialnej pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", a w naszym kraju — wspaniałe zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu, zwycięstwo jedności moralno - politycznej narodu.

Towarzysz Bierut pisał w artykule „Socjalizm — to postęp i rozkwit", że *„...o szczególnie bojowej atmosferze ostatnich wyborów, o uczuciach mas pracujących i ich postawie w dużej mierze zadecydował podniosły pobudzający myśl i uczucia mas, mobilizujący wpływ obrad XIX Zjazdu KPZR, krzepiące wiarę w siły i zwycięstwo obozu pokoju historyczne przemówienie Towarzysza Stalina, ożywiający wielomilionowe masy pracujące całego świata wpływ osiągnięć Wielkiego Związku Radzieckiego..."*

W słowach, które rozległy się w Pałacu Kremlowskim, w słowach Stalina, nakreślonych w jego pracy, zawarta jest życiodajna moc, która jeszcze bardziej spaja szeregi naszego zjednoczonego narodu w walce o urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, programu naszej świetności.

Zwycięstwo Frontu Narodowego było jednocześnie potężnym zwycięstwem idei wieczystego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

„Naród polski uznał za słuszną drogę, która pomyślność i rozkwit Polski łączy nierozerwalnie z braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim..." — głosi uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Oto dlaczego tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej obchodzić będzie nasz zjednoczony naród bardziej uroczyście niż kiedykolwiek.

Bogaty i różnorodny jest tegoroczny program obchodu Miesiąca. Przewiduje się 76 tys. uroczystych akademii i zebrań, 240.400 odczytów i pogadanek, 28.900 imprez artystycznych, 15.700 wieczornic, 8.950 wystaw, 12.400 wieczorów dyskusyjnych itd. Przewiduje się też wydanie 84.200 gazetek ściennych, zorganizowanie 7.000 kursów języka rosyjskiego. Teatry wystąpią z premierami i wznowieniami sztuk rosyjskich i radzieckich, opery, filharmonie i orkiestry wystąpią z koncertami muzyki rosyjskiej i radzieckiej, odbędą się spotkania naszego społeczeństwa z delegacją radziecką, która przyjechała na uroczystości Miesiąca itd. itd.

W Miesiącu tym naród nasz wszechstronnie przyswoi sobie przebogatą treść XIX Zjazdu KPZR, treść genialnej pracy Towarzysza Stalina, wyciągnie z nich wnioski dla siebie, aby z jeszcze większym zapałem i entuzjazmem urzeczywistnić Program Frontu Narodowego, widząc w nim swe szczęśliwe jutro, jutro, które już jest dniem dzisiejszym w ZSRR. Będziemy wszechstronnie popularyzowali pokojową politykę ZSRR, która zjednała mu miłość i szacunek narodu polskiego i całej postępowej ludzkości; będziemy wszechstronnie popularyzowali najnowsze osiągnięcia ZSRR w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, nauki i kultury, aby jeszcze bardziej wzbogacić wiedzę naszych robotników, chłopów i inteligentów pracujących; będziemy wszechstronnie omawiali braterską pomoc, jakiej nam udziela Związek Radziecki w rozbudowie naszego przemysłu i rolnictwa, w rozwoju naszego życia kulturalnego, w budowaniu fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W Miesiącu tym, jak Polska długa i szeroka, zamanifestujemy naszą radość i wdzięczność za to, że zaświeciła nam gwiazda Października, która wytyczyła nam drogę do zwycięstwa, że Armia Radziecka przyniosła nam wolność, że możemy budować giganty na miarę epoki socjalizmu, że radzieckie doświadczenia są dla nas natchnieniem i bodźcem, że Nowa Huta, Kędzierzyn, MDM, Tychy kreślą wyraźny kształt naszej wspaniałej przyszłości.

„Mamy poważne osiągnięcia... — oświadczył Towarzysz Bierut na XIX Zjeździe KPZR. *Wszystkie te osiągnięcia byłyby nie do pomyślenia bez pomocy narodów radzieckich, bez pomocy WKP(b) i osobistej troski naszego Wielkiego Przyjaciela — Towarzysza Stalina".*

I z tego zdaje sobie doskonale sprawę nasz naród, który krocząc śladami radzieckich zwycięstw, jako wolny gospodarz wolnej Ojczyzny wznosi mocne mury swego wspaniałego domu, któremu na imię Socjalizm. Jakże pięknie to określił poeta:

„Mający serca i w serca patrząc,
walczymy ponad Wolgą i Wisłą —
wczoraj za wolność naszą i waszą,
dzisiaj za naszą i waszą przyszłość".

Jest to poetycki wyraz wielkiej, niewzruszonej prawdy, że nierozerwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR — to rękojmia pokoju, niezawisłości i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny. Prawda ta przyświecać nam będzie w dniach Miesiąca, jeszcze bardziej pogłębi, wzmocni i utrwali nierozerwalną, wieczystą przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

PGR Osięciny
przodującym socjalistycznym gospodarstwem

Piękna jest ziemia kujawska. Piękna i bogata. Zwą ją spichlerzem Ojczyzny.

Chłopi pracujący indywidualnie, zbierają przeciętnie od 14 do 15 kw. żyta lub od 18 do 20 kw. pszenicy z 1 ha.

Ale przy zastosowaniu nowoczesnych metod uprawy ziemi można uzyskać daleko lepsze plony.

Przykładem tego jest zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych w Osięcinach w powiecie Aleksandrów Kujawski. Gospodarstwa tego zespołu stosujące w coraz szerszym zakresie przodujące metody uprawy ziemi uzyskują coraz wyższą wydajność z hektara. Osiągają ją dzięki wprowadzeniu mechanicznej uprawy, dzięki dobremu i racjonalnemu nawożeniu i stosowaniu w coraz większym stopniu siewów krzyżowych, zapewniających uzyskanie wysokich plonów.

Robotnicy gospodarstw PGR zespołu Osięciny czerpią pełną garścią z doświadczeń radzieckiej agrotechniki. Na naradach wytwórczych omawiane są fachowe artykuły rolnicze z „Sowchoznaja Gazieta", które pomagają robotnikom poszczególnych gospodarstw w stałym ulepszaniu obróbki gruntów.

Przynosi to dobre rezultaty. Np. podczas tegorocznych żniw gospodarstwa zespołu PGR Osięciny zebrały przeciętnie z 1 ha od 32 do 38 kw. pszenicy oraz od 28 do 32 kw. żyta. To nie jest jednak kres ich możliwości. Robotnicy PGR Osięciny będą coraz szerzej stosować przodujące metody uprawy roli, które dawać będą coraz obfitsze, coraz dorodniejsze plony. Zapewniają oni, że w przyszłym roku złote łany kujawskich zbóż dadzą jeszcze więcej ziarna niż podczas tegorocznych żniw.

„BLIŹNIAKI"

W przeciągu ostatnich kilku lat po wojnie wiele zmieniło się w gospodarstwach zespołu PGR Osięciny. Gdy gospodarstwa rozpoczynały pracę było ciężko. Ziemia była zaniedbana, zabudowania gospodarskie znajdowały się w opłakanym stanie. Brak było maszyn, a robotnicy mieszkali w mrocznych, walących się poobszarniczych czworakach.

Dziś robotnicy mieszkają w ładnych murowanych domkach mieszkalnych. W pokojach meble, na oknach różnobarwne kwiaty w doniczkach. W niektórych mieszkaniach grają głośniki radiowe. Zmieniło się życie tych ludzi.

Ładnie wyglądają te „bliźniaki". Gdy idziesz szosą, widzisz jak zza drzew świecą jasne ściany, jak w czystych szybach przeglądają się promienie słońca.

Niekiedy spoza szyby zobaczysz uśmiechniętą buzię dziecka. Dzieci robotników rolnych zespołu PGR Osięciny mają przed sobą piękną przyszłość. Pójdą one wszystkie do szkół. Gdy rozpoczną naukę, będą miały pełne możliwości rozwijania swych zdolności i talentów.

ROZWIJA SIĘ GOSPODARKA ZESPOŁU PGR W OSIĘCINACH

Zespół PGR Osięciny skupia 13 gospodarstw rolnych, rozrzuconych w promieniu kilkunastu kilometrów. Ziemia należąca do zespołu wynosi około 5 tysięcy hektarów. W Osięcinach i Jarantowicach wybudowano nowe, obszerne chlewnie. Kiedyś na ich miejscu stały drewniane, chylące się ku ziemi szopy. Dzisiaj nie pozostało z nich ani śladu. W wielkich murowanych zabudowaniach gospodarskich na czystej ściółce wylegują się dziesiątki krów, świń i owiec. Prócz tego w obu gospodarstwach wyremontowano wiele innych zdewastowanych zabudowań i dokonano szeregu mniejszych prac, jak np. remontu dachów, wnętrz itd.

Gospodarstwa zespołu PGR Osięciny z roku na rok zwiększają swój stan posiadania. W ciągu br. zespoły PGR Osięciny, Jarantowice i Wąsewo poważnie rozwinęły gospodarkę hodowlaną, zwiększając stan inwentarza o 20 proc. W gospodarstwie Wąsewo, posiadającym stado hodowlane, uzyskano dzięki racjonalnej hodowli od 25 matek 24 źrebaki. Należy zaznaczyć, że takim osiągnięciem nie może poszczycić się ani jeden zespół PGR, nastawiony na gospodarkę hodowlaną w całym kraju.

Osiągnięcia zespołu PGR Osięciny są wynikiem aktywnej pracy podstawowej org. part., która potrafiła wychować dobrych i ofiarnych ludzi. Systematyczna praca polityczno - uświadamiająca, szkolenie ideologiczne, szerokie korzystanie z oręża krytyki i samokrytyki doprowadziły do wzrostu świadomości robotników.

Z miesiąca na miesiąc podnosi się krzywa wydajności pracy. W PGR Osięciny jest wielu przodowników pracy. Należą do nich m. in. ZMP-owiec Stanisław Urbański z gospodarstwa Morzyce, który pracując na „Zetorze" wyrabia przeciętnie 180 proc. normy, członek Partii — Józef Stecki z Jarantowic, który w pracach żniwnych osiągnął 185 proc. normy, Maria Jóźwiak z tego samego gospodarstwa i wielu innych.

Należy zaznaczyć, że 22 wyróżniających się robotników zespołu PGR Osięciny zostało nagrodzonych wysokimi premiami pieniężnymi przez Ministra Gospodarstw PGR. Nagrodzony został m. in. Zygmunt Drzewuski, chlewmistrz z gospodarstwa Osięciny. Drzewuski przyczynił się przez właściwą pielęgnację krów i ich racjonalne żywienie do poważnego podniesienia mleczności krów. Gdy objął stanowisko oborowego, wydajność mleka od jednej krowy wynosiła 7 litrów dziennie, a dzisiaj wynosi 14 litrów.

WSZYSCY STANĘLI DO PRAC POLNYCH

W początkach października br. zespołom PGR Osięciny groziło niewykonanie w terminie prac wykopkowych. Ażeby nie dopuścić do tego, podst. org. part. zwołała zebranie z udziałem wszystkich robotników PGR.

Robotnicy PGR postanowili zrobić wszystko, ażeby w terminie wykonać prace wykopkowe. M. in. żony robotników z zespołu PGR Michałowo zwróciły się do wszystkich żon robotników PGR, ażeby pomogły w pracach wykopkowych. Rzucony apel nie przebrzmiał bez echa. Wszystkie kobiety, żony robotników PGR, nazajutrz wyszły w pole. Praca przy wykopkach szybko posuwała się naprzód, rosły w oczach sterty wyoranych buraków i wykopanych ziemniaków. W pracach wykopkowych przodowały żony robotników PGR z Michałowa, które w przeddzień wyborów zakończyły pracę.

* * *

W niedzielę, w dzień wyborów, robotnicy wszystkich PGR zespołu Osięciny wraz z rodzinami poszli gremialnie do urn wyborczych głosować za Polską wielkich fabryk, jasnych domów i wysokich urodzajów. Poszli z rana, gdy szara mgła jesienna unosiła się nad polami. Gdy wrócili z lokalu komisji wyborczej znowu wylegli na pola, by jak najszybciej zakończyć prace wykopkowe. Obok żon robotników PGR, pracowali urzędnicy, chlewmistrze i robotnicy warsztatów remontowych, wszyscy uwijali się na polach, by jak najszybciej zakończyć prace wykopkowe.

ROLA PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Podst. org. part. nie od razu wyprowadziła na pola setki ludzi. Wyjście na pole poprzedziła zakrojona na szeroką skalę praca polityczno - uświadamiająca. Niektórzy twierdzili, że pogoda dopisuje i nie należy się zbytnio spieszyć z wykopkami. Towarzysze z podstawowej organizacji partyjnej potrafili ich jednak przekonać, że nie mają racji, że trzeba jak najszybciej skończyć wykopki nie tylko dlatego, że istnieje obawa przymrozków, ale przede wszystkim dlatego, że robotnicy czekają na ziemniaki.

UAKTYWNIĆ PRACĘ ZMP I OŻYWIĆ ŻYCIE ŚWIETLICOWE

W gospodarstwach zespołu PGR Osięciny, mimo poważnych osiągnięć istnieją jeszcze braki. Np. słabo pracują koła Związku Młodzieży Polskiej. Opieka ze strony organizacji partyjnych nad młodzieżą nie jest dostateczna. Spowodowało to, że niektórzy ZMP-owcy nie wykazują się sumiennością w pracy, szukają taniej rozrywki, nie pracują nad uaktywnieniem pracy kół i nie werbują do organizacji nowych członków spośród przodujących młodych robotników.

Jest to poważne niedomaganie. W gospodarstwach zespołu PGR Osięciny wybija się przecież w pracy wielu młodych ludzi, którzy w pełni zasłużyli sobie na zaszczyt należenia do Związku Młodzieży Polskiej. Podstawowa organizacja partyjna PGR Osięciny winna bardziej niż dotychczas żyć sprawami młodzieży, uczyć ją na popełnionych błędach i pomagać w przełamywaniu trudności.

Trzeba również, aby organizacja partyjna i kierownictwa poszczególnych zespołów wykazywały więcej zainteresowania życiem świetlicowym. Świetlice znajdują się w każdym gospodarstwie, ale wieczorami świecą one pustkami. Wielkie pole do popisu mają tu koła ZMP, które powinny zorganizować zespoły świetlicowe, urządzać pogadanki, odczyty i imprezy artystyczne dla robotników PGR.

* * *

Gospodarstwa PGR w Osięcinach z miesiąca na miesiąc rozwijają hodowlę, ulepszają metody uprawy roli, z miesiąca na miesiąc wzrasta dochodowość gospodarstw.

W roku 1953 robotnicy PGR w Osięcinach otrzymają 8 nowych murowanych domków. Będą to takie same jasne, przestronne „bliźniaki" jak te, które zostały wybudowane w ubiegłym roku. Na miejscu walących się drewnianych szop powstaną dalsze murowane zabudowania gospodarcze. Takie zabudowania powstaną m. in. w gospodarstwach: Osięciny, Michałowo, Łatkowo, Serocz ko i Wąsewo.

Gospodarstwa PGR Osięciny w roku 1953 planują dalszy wzrost wydajności z hektara. Jest to planowanie realne, gdyż ludzie w PGR Osięciny stosując przodujące metody uprawy stale i systematycznie walczyć będą o zwiększenie plonów z pięknej, urodzajnej kujawskiej ziemi.

Ryszard Zalewski

Jak załoga Pomorskich Zakładów Garbarskich
wykonała przed terminem plan październikowy

Pracownicy działu garbunkowego zebrali się na krótką naradę, ażeby omówić swoje dzienne zadania produkcyjne.

— Towarzysze — mówił organizator grupy partyjnej Marian Kokociński. — Na wczorajszej masówce załoga naszej garbarni zobowiązała się dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR zaoszczędzić do dnia wyborów 20 ton surowca, co da w przybliżeniu 10 ton towaru gotowego. Postanowiliśmy również podnieść jakość produkcji o 3 proc. w podeszwach, a w blanko — juchtach (skórze rymarskiej) o 5 proc.

Dobrze wiecie, że jest to trudne zadanie. Wykonanie tego zadania zależy od wysiłku całej załogi, a więc i od nas. Musimy zatem zwracać baczną uwagę na dobry garbunek skóry, tak żeby była ona pierwszej jakości i aby zupełnie zlikwidować braki. Takie zadania stoją przed nami stale w naszej codziennej pracy. Do dnia wyborów musimy wykonać nasze zobowiązanie.

— Jeżeli dział „mokry" dostarczy nam dobrze obrobiony surowiec, to my nie zrobimy żadnej „fuszerki" — powiedział Antoni Nowak — przodownik pracy tego działu.

JAKOŚĆ — SPRAWĄ ZASADNICZĄ

Towarzysze z działu „mokrego", zwanego także przez robotników garbarni działem „zielonej obróbki", dobrze zrozumieli swe zadanie. Postanowili, że nie tylko dadzą pierwszorzędnie obrobiony surowiec ale także podniosą wydajność tak, żeby zobowiązania przekroczyć.

— Musimy dać „garbarzom" dobrze obrobiony surowiec — powiedział do towarzyszy pracy Mieczysław Sudejko — odpowiedzialny, z ramienia oddziałowej organizacji partyjnej za przebieg i kontrolę wykonania zobowiązań. Słowa jego wzięli sobie wszyscy głęboko do serca.

„Streicherzy" Rydziński, Zieliński i Sudejko, starali się dokładnie usuwać resztki włosów (cebulki) gdyż pozostawienie ich w skórze spowodowałoby powstawanie plam, co obniża jakość surowca, Żmudziński i Brandenburgier zajęci przy odcinaniu części zbędnych uważali, ażeby odpady były jak najmniejsze.

Pracujący na odmięśniarce Kubiak i Wagner przestrzegali, aby był jak najmniejszy odpad łebków, a robotnicy zajęci przy moczeniu skór usprawnili organizację pracy, dzięki czemu podniosła się jakość surowca, a także uproszczono proces samego „moczenia", zaoszczędzając przez to sporo czasu.

Usprawniono również proces odwapniania skór przez dokładne rozcieńczanie kwasu mlekowego w wodzie, a także zwrócono uwagę na utrzymywanie odpowiedniej temperatury przez regulację dopływu wody do wałków obracających.

Tak więc towarzysze z działu „obróbki zielonej" dotrzymywali słowa i surowiec dostarczony załodze działu garbunkowego był rzeczywiście pierwszej jakości.

O CZYM TOW. KOKOCIŃSKI ZAPOMNIAŁ...

— Jak tam, towarzyszu Kokociński, przebiega u was realizacja zobowiązań — zapytał któregoś dnia grupowego działu garbunkowego sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej — Stanisław Pomarzyński

— Dobrze towarzyszu sekretarzu — odpowiedział, uśmiechając się Kokociński. — Bijemy się o to, aby garbunek był jak najlepszy.

— A jak pracuje załoga?

— Nie żałujemy pracy, aby dostarczyć załodze wykańczalni jak najlepiej wygarbowane skóry. Tylko Śliwa nie pracuje tak jak inni. Nie żyje sprawą realizacji zobowiązań.

— Rozmawialiście z nim na ten temat?

— Przyznam się, że o tym nie pomyślałem. Wiecie sami, że roboty huk, a czasu mało.

— To źle, tow. Kokociński, spróbujcie porozmawiać.

ŚLIWA ZROZUMIAŁ...

— Słuchajcie towarzyszu — zwrócił się Kokociński do robotnika działu garbunkowego Stanisława Śliwy — powiedzcie mi szczerze dlaczego nie pracujecie tak jak np. Wisucki, Nowak czy Gładkowski. Niby wykonujecie normę jednak dobrze wiecie, że wasza wydajność pracy jest najmniejsza w całym dziale.

— Stary już jestem — powiedział zmieszany Śliwa — gdzie mnie tam równać się z wami młodymi.

— Z tym się nie zgodzę — weźcie np. takiego Drążewskiego z wykańczalni, 28 lat pracuje w garbarni, a jest przodownikiem pracy i dumą naszej garbarni.

— Syn wasz ukończył politechnikę i został inżynierem dzięki władzy ludowej. Zastanówcie się sami Śliwa czy wy nie powinniście się za to Państwu odwdzięczyć.

Sami wiecie, że w okresie 8 lat Polski Ludowej wiele zmieniło się w naszej garbarni. Powiększyliśmy takie działy jak: „mokry", dział garbunkowy i wykańczalnie. Jesteśmy gospodarzami fabryki. Wybudowaliśmy nową łaźnię i umywalnię. Jest to dowodem, że Państwo dba o robotników. A wy co dajecie w zamian? Pracujecie, ale pracujecie nie tak jak pracuje się dla siebie, dla zakładu, który jest nasz, dla swojej Ojczyzny.

Rozmowa poskutkowała.

Bezpartyjny robotnik Stanisław Śliwa jest dziś jednym z najlepszych robotników działu garbunkowego i daje dobry przykład innym.

NA WARTACH WYBORCZYCH

Załoga garbarni wiedziała już, że zobowiązanie zostało wykonane z nadwyżką, a plan miesięczny zrealizowany w 105 proc. Ale sukces ten nie „zawrócił w głowie". Stał się on nowym bodźcem do jeszcze bardziej wytężonej pracy.

— Wybory powitamy nowym czynem produkcyjnym pracując na zaoszczędzonym surowcu — postanowili pracownicy wszystkich działów produkcyjnych. Przy stanowiskach pracy ukazały się czerwone proporczyki, oznaczające zaciągnięcie wart wyborczych. Dodatkowy czyn przedwyborczy podjęty przez ofiarną załogę garbarni przyniósł Państwu tysiące złotych oszczędności oraz wpłynął poważnie na dalsze przekroczenie planu miesięcznego zakładu.

ZAŁOGA ZWYCIĘŻYŁA!

W przeddzień wyborów do Sejmu 25 października w godzinach wieczornych, załoga garbarni wraz ze swymi rodzinami zebrała się w pięknie udekorowanej świetlicy na uroczystej wieczornicy przedwyborczej. Przybyli robotnicy ze wszystkich działów, technicy, inżynierowie, pracownicy umysłowi, aby podsumować osiągnięcia swojego zakładu pracy, swój wkład w dzieło socjalistycznego budownictwa w naszym kraju i utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Referat na ten temat wygłosił główny inżynier Edward Kosiński.

— Wykonaliśmy z honorem nasze zobowiązania — powiedział wśród długo niemilknących oklasków i okrzyków na cześć Frontu Narodowego i Towarzysza Bolesława Bieruta inż. Kosiński — zaoszczędziliśmy 29,8 ton surowca czyli wykonaliśmy nasze zobowiązanie prawie w 150 proc. Dzięki temu plan październikowy wykonaliśmy w 108,9 proc. z tej ilości surowca, która była przeznaczona na wykonanie planu w 100 proc.

* * *

26 października załoga garbarni wraz z rodzinami głosowała na listę kandydatów Frontu Narodowego, za szczęściem i dalszym rozkwitem naszej Ludowej Ojczyzny.

Dzień wyborów minął. Ale walka o realizację programu Frontu Narodowego trwa nadal.

W dniu 3 listopada br. ofiarna załoga Pomorskich Zakładów Garbarskich zaciągnęła warty produkcyjne na cześć 35 rocznicy Wielkiego Października zobowiązując się do dnia 7 bm. wyprodukować z zaoszczędzonego surowca 500 kg. odpadów skór gotowych.

Cz. Sobecki



Wyrabiający 215 proc. normy frezer Stanisław Zieliński z Bydgoskiej Fabryki Maszyn zrealizował już swoje zobowiązanie dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego wykonując 10 kompletów stożkowych kół zębatych, co przyniosło Państwu około 50 tys. zł. oszczędności.

Na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej tow. Stanisław Zieliński zaciągnął wartę produkcyjną zobowiązując się do końca listopada br. wykonać 24 koła zębate ponad plan.

Foto „Gazeta" — L. Staniszewski

„Dom Książki“ w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(B) Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki“ przygotowała na zbliżający się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wiele ciekawych i atrakcyjnych imprez, które przyczynią się jeszcze bardziej do spopularyzowania książki radzieckiej wśród społeczeństwa naszego województwa.

Wszystkie księgarnie są już bogato zaopatrzone w najnowsze wydania tłumaczeń najcelniejszych pozycji rosyjskiej i radzieckiej literatury pięknej, w książki polskie o Związku Radzieckim i w wiele tłumaczeń dzieł autorów radzieckich o różnorodnej tematyce. Na półkach księgarni wydawnictw radzieckich znaleźć można oprócz beletrystyki, dzieła w języku rosyjskim z różnych dziedzin życia.

Okna wystawowe księgarń przybiorą w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odświętną szatę.

Imprezy organizowane przez „Dom Książki“ zainauguruje odczyt prof. dr. Bronisława Nadolskiego, który w zbliżającą się niedzielę mówić będzie o Hercenie. Prelekcja odbędzie się o godzinie 11 w lokalu księgarni wzorcowej nr 2 — Al. 1 Maja 5 i połączona będzie z wystawą książek.

W bydgoskich szkołach i zakładach pracy „Dom Książki“ uruchomi 166 stoisk połączonych ze sprzedażą książek oraz wystawy wydawnictw polskich i radzieckich. W czasie od 8 do 13 listopada uruchomione będzie również stoisko sprzedaży książek w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Nowością będą tzw. „konkursy błyskawiczne“, które w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przeprowadzać się będzie w każdej księgarni „Domu Książki“. Konkursy będą polegały na tym, że zebrani po wysłuchaniu odczytanego, charakterystycznego dla danego dzieła fragmentu, odgadywać będą nazwisko autora i tytuł książki. Zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci książek, których tytuły odgadli. Ta forma popularyzacji książki spotka się niewątpliwie z życzliwym przyjęciem i uznaniem społeczeństwa.

Wprowadzona zostanie również sprzedaż bonów książkowych wartości 3 i 5 złotych, wydanych specjalnie z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Bony te będzie można realizować w księgarniach „Domu Książki“. Właściciel bonów będzie mógł sobie wybrać odpowiadającą mu książkę, a w wypadku, gdyby cena jej była wyższa od wartości bonu — będzie można dopłacić różnicę.

Nowym udogodnieniem dla odbiorców książek będą pocztówki zamówieniowe, które niebawem się ukażą. Będzie je można otrzymać bezpłatnie między in. w kioskach „Ruchu“. Na pocztówkach tych będą wydrukowane tytuły książek z podaniem cen. Wystarczy wpisać swój adres oraz ilość zamawianych egzemplarzy i wrzucić kartę do skrzynki pocztowej. Za kilka dni listonosz przyniesie zamówione książki za zaliczeniem pocztowym.

Jedną z najciekawszych imprez będzie przygotowywany przez „Dom Książki“, z udziałem Polskiego Radia i aktorów PTZP — wielki koncert połączony z kiermaszem książek pod hasłem „Poznaj literaturę radziecką“.

O szczegółach tej atrakcyjnej imprezy poinformujemy czytelników w odpowiednim czasie.

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędzie się w dniach od 28 listopada do 7 grudnia Tydzień Książki Radzieckiej. Z doświadczeń corocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy — wiemy, że i ta impreza wzbudzi niemałe zainteresowanie. **(bm)**



Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR załoga oddziału taśm bezkońcowych z Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy i wykonać plan miesięczny w 138 proc., dając Państwu dodatkowo 9.100 metrów taśm.

W dniu 31 października br. załoga zameldowała o wykonaniu planu miesięcznego w 140 proc.

W realizacji czynu wyróżniła się wyrabiająca 185 proc. normy prasowaczka taśm Bolesława Peplińska.

Na zdjęciu: Tow. Peplińska przy pracy.

Foto „Gazeta“ — Ł. Staniszewski

Uwaga korespondenci

W dniu 7 bm. o godz. 18 w sali ZZK przy ul. Zygmunta Augusta odbędzie się miesięczna odprawa korespondentów „Gazety Pomorskiej“, kolporterów i sekretarzy podst. org. part. Dzielnicy „Kolejowej“.

Prosimy o punktualne przybycie.

LPŻ organizuje wielki koncert muzyki radzieckiej

(b) Liga Przyjaciół Żołnierza w Bydgoszczy włącza się bardzo czynnie do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Wszystkie koła zaplanowały odczyty, imprezy, wystawy gazetek ściennych itp. Członkowie Ligi wezmą także udział w uroczystościach, organizowanych dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W dniu 8 bm. LPŻ organizuje w Domu Kultury i Sztuki wielki koncert muzyki radzieckiej. Wykonawcami koncertu będą: Pomorska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Olgierda Straszyńskiego oraz połączone chóry bydgoskie (Harmonia, Echo Leśne, Halka i Lutnia).

W programie: Złoty kogucik — wstęp do opery Korsakowa, Poemat o Stalinie — Chaczaturiana i V Symfonia Szostakowicza.

Przedsprzedaż biletów w sekretariacie Zarządu Grodzkiego LPŻ przy ul. Gen. Stalina 36.

—o—

„Tajna wojna“ na scenie bydgoskiej

(b) Z okazji rozpoczynającego się Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej wznawiają od soboty 8 bm. na scenie bydgoskiej sztukę spółki autorskiej M. Michajłowa i Ł. Samojłowa — „Tajna wojna“.

Akcja sztuki rozgrywa się na terenie ZSRR, Niemiec i Wiednia. Dzięki swej dynamice i frapującej fabule potrafi ona utrzymać widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny.

„Tajna wojna“, sztuka niewątpliwie pożyteczna i potrzebna, z pewnością wzbudzi znaczne zainteresowanie szerokiej publiczności, która przy tej okazji zawrze bliższy kontakt z dramaturgią radziecką. Sztuka ta ukaże się na scenie bydgoskiej w reżyserii Jerzego Waldena. Przekładu dokonał Anatol Stern, dekoracje projektował Antoni Muszyński. W obsadzie sztuki zaszły pewne zmiany, ale o nich napiszemy innym razem.

—o—

V Symfonię Czajkowskiego usłyszymy na koncercie symfonicznym

(B) W dniu 7 bm. dla słuchaczy abonamentu A, koncert symfoniczny odbędzie się o godz. 19.30 w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej. W programie m. in. słynna V Symfonia Czajkowskiego. Abonamenty można odnawiać w kasie Pomorskiego Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20, w godzinach od 10—12 i 14—18.

Abonamenty cyklu C są już sprzedawane w Pomorskim Domu Sztuki w godzinach od 10—12 i od 14—18. Pierwszy koncert tego cyklu odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Program koncertów w ramach miesiąca listopada przewiduje następujące utwory: V Symfonię Szostakowicza, suitę baletową „Romeo i Julia“ Prokofiewa, Musorgskiego „Obrazki z wystawy“ oraz koncerty Czajkowskiego i Chaczaturiana.

Zespołem Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej dyryguje nasz stały dyrygent Olgierd Straszyński.

„GAZETA POMORSKA“
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa“
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-85, Sekretarz redakcji 47-50. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-40. Dział gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-50. Działy korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa [illegible]
Redaktor techniczny i korektornia 38-79. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-86, 46-58.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch“ Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. [illegible]
Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch“ w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. [illegible]
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-05.
E-3-10809
Tłoczono [illegible] RSW „Prasa“ — Bydgoszcz [illegible]

Uroczysta akademia w Bydgoszczy
dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Komitety Wojewódzki i Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej organizują w dniu 6 bm. tj. w czwartek o godzinie 18 w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej uroczystą akademię z okazji 35-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W części artystycznej wystąpi Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego — Wrocław oraz artyści Teatru Ziemi Pomorskiej.

Robotnicy ZNTK zwiększają wydajność pracy
w toku realizacji wart wyborczych

(b) Dział naprawy wagonów był od dłuższego czasu „wąskim gardłem“ Parowozowni Bydgoszcz-Wschód. Ilość wyłączonych wagonów do naprawy stale rosła — wpływając hamująco na wykonanie miesięcznych planów produkcyjnych Parowozowni.

Stan taki trwał do połowy sierpnia br., kiedy to z inicjatywy pomocnika ślusarskiego, członka Partii, tow. Konrada Skrzypnika, kierownictwo zakładu usprawniło organizację pracy w dziale napraw wagonów, tworząc cztery brygady naprawcze, współzawodniczące między sobą o tytuł najlepszej.

Inicjatorowi współzawodnictwa tow. Skrzypnikowi powierzono stanowisko kierownika jednej z czterech nowoutworzonych brygad. — Członkowie tej brygady przyrzekli, że nie dadzą się wyprzedzić we współzawodnictwie żadnej z pozostałych brygad i zdobędą miano najlepszego zespołu działu. Przyrzekli i dotrzymali słowa. Brygada tow. Skrzypnika w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy osiągnęła najlepsze wyniki, wyrabiając we wrześniu 164 proc., a w październiku 173 procent normy.

Dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa międzybrygadowego przeciętna miesięczna wydajność pracy jednego pracownika wzrosła o 30 procent, co pozwoliło kierownictwu Parowozowni skierować 6 pracowników z działu naprawy wagonów na najbardziej zagrożone odcinki pracy. [illegible] z 40 proc. do 30 proc.

W ramach czynu przedwyborczego brygada tow. Skrzypnika [illegible] 20 zderzaków oraz 30 sprzęgieł do wagonów. Zobowiązanie wykonali [illegible] dni przed wyznaczonym terminem.

Na cześć zbliżającej się 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przodująca brygada tow. Skrzypnika pierwsza w Parowozowni Bydgoszcz-Wschód zobowiązała się do dnia 15 bm. dodatkowo przeprowadzić 2 rewizje. Wezwała [illegible] do współzawodnictwa pozostałe brygady Parowozowni Bydgoszcz-Wschód.

Czes.

* * *

Do dnia dzisiejszego Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy — wydział IV — wykonały dodatkowe zobowiązania: ram rowerowych R12 w 161 proc., ram rowerowych R18 w 101 proc., ram dziecięcych w 100 proc., siodeł rowerowych R18 i R16 w 100 proc.

W realizacji przodują: składacz ram rowerowych Norbert Matyniak wyrabiający 250 proc. normy, Franciszek Pniewski, szlifierz, 250 proc. normy, Leon Kwiatkowski, spawacz, 300 proc. normy i Apolonia Cebuchowska, obsługująca prasę, 300 procent normy.

Gertruda Galant

—o—

Prenumerujemy czasopisma radzieckie

(b) Barwne, bogato ilustrowane czasopisma radzieckie: **„Ogoniok“** i **„Sowietskij Sojuz“** poznają cię z pięknem przyrody Kraju Rad, wielkimi budowlami komunizmu oraz osiągnięciami przodującej techniki radzieckiej.

Życie kobiety radzieckiej, pełnoprawnej obywatelki i aktywnej bojowniczki o lepsze jutro wszystkich kobiet świata omawiają czasopisma: **„Sowietskaja żenszczyna“, „Rabotnica“ i „Krestianka“.**

Prenumeratę tych pism oraz szeregu innych o bogatej tematyce społeczno-politycznej, gospodarczej, technicznej i kulturalnej przyjmują wszystkie delegatury powiatowe PPK „Ruch“ i listonosze.

Wystawa Ligi Morskiej

(b) Przystępując w sezonie 1952/53 do organizowania teoretycznych kursów przysposobienia żeglarskiego, Zarząd Okręgu Bydgoskiego LM przede wszystkim pragnie, ażeby akcji tej nadać odpowiednią oprawę propagandową. Dlatego w dniu 30. 10. br. została otwarta wystawa w Bydgoszczy, która mieści się w świetlicy LM w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 1-a. Wystawa ta ma zapoznać szerszy ogół społeczeństwa z szkoleniem, jakie prowadzone jest w ośrodkach Ligi Morskiej, szkoleniem, które jest przedłużeniem kursów teoretycznych.

Wystawa czynna będzie do 14. 11. 1952 r. — codziennie od godz. 11—13 i od 14—20.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Pocałunek na stadionie“ (godz. 15,45, 18, 20,15).
POLONIA — „Cywil na stadionie“ (godz. 17 i 19.15).
ORZEŁ — „Nikt nic nie wie“ (godz. 17 i 19).
WOLNOŚĆ — „Dzieci ulicy“ (godz. 16, 18 i 20).
GRYF — „Pod niebem Sycylii“ (godz. 17 i 19).
BAŁTYK — „Czarci żleb“ (godz. 17 i 19).
MIR — „Zwycięskie skrzydła“ (godz. 19).
ROZMAITOŚCI — „Wyprawa na wyspę Kościuszki“. Seanse od godz. 16 do 23.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Nieczynny.

CYRK NR 5
Początek o godzinie 19.30, w niedziele i święta o 15.30 i 19.30.

WYSTAWY
Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16 w środę od godz. 12 do 19 w niedziele od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI
Wystawa prac St. Brzęczkowskiego.

WOJ. OŚRODEK SZKOLENIA PARTYJNEGO
„Wielkie budowle socjalizmu w Polsce Ludowej“.

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH
Od soboty, dnia 1 listopada godz. 22 do soboty, dnia 8 listopada br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:
Apteka Społeczna nr 101, ul. Czerwonej Armii 14, tel. 16-51. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść, stały dyżur nocny pełnić będzie:
Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.
Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Ze sportu

Sportowcy przygotowują się do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W okresie od 7 listopada do 7 grudnia br. cały naród obchodzić będzie uroczyście Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Sportowcy, członkowie kół sportowych przy zakładach pracy, ludowych zespołów sportowych i szkolnych kół sportowych włączą się do uroczystego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Wielu sportowców i działaczy sportowych weszło już do komitetów obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni. Sale i świetlice kół sportowych dekorowane są odświętnie, a sportowcy przygotowują gazetki ścienne o tematyce sportu w ZSRR.

Wszystkie imprezy sportowe w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej będą odbywały się pod hasłem popularyzacji osiągnięć przodującej kultury fizycznej ZSRR.

W organizacjach sportowych odbędą się akademie i wieczornice, poświęcone sportowi radzieckiemu. W imprezach tych sportowcy, działacze i trenerzy, którzy byli w Związku Radzieckim, będą dzielić się wrażeniami z pobytu w Kraju Rad.

Wiele organizacji sportowych z miast zaplanowało wyjazdy na wieś, aby wśród członków LZS spopularyzować osiągnięcia sportu radzieckiego. Zrzeszenia sportowe zorganizują zbiorowe wycieczki sportowców na filmy radzieckie o tematyce sportowej.

Puchar Polski

Drużyny pomorskie w trzecim rzucie

W niedzielę rozegrany zostanie III centralny rzut „Pucharu Polski“. Jak do tej pory doskonale spisują się drużyny pomorskie, które zakwalifikowały się do trzeciej rundy.

Największe sukcesy odniosła bydgoska Gwardia, która miała dwa mecze na wyjeździe i oba wygrała w pięknym stylu. Kolejarz toruński miał wiele szczęścia w losowaniu i oba spotkania rozegrał na własnym boisku. Gorzej powiodło się OWKS-owi, który podobnie jak i w meczu z Kolejarzem nie potrafił rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść z Włókniarzem (Chełmek).

W niedzielę Gwardia wyjedzie do Opola, gdzie zmierzy się z beniaminkiem I ligi — Budowlanymi. Kolejarz (Toruń) gości u siebie krakowską Gwardię zeszłorocznego wicemistrza Polski i finalistę „Pucharu“. — OWKS jeżeli wygra z Włókniarzem w Chełmku, wyjedzie do Białegostoku na mecz z tamt. Gwardią, z którą nie powinien mieć większego kłopotu.

W kilku wierszach...

W międzynarodowym turnieju szachowym rozgrywanym w Moskwie prowadzi po 8 rundach Bykowa (ZSRR) 7 pkt. przed Biełową — 6,5 pkt. i Ignatiewą — 5,5 pkt. (obie ZSRR).

* * *

Po trzech rundach drużynowych mistrzostw szachowych w Bydgoszczy w grupie pierwszej prowadzi Spójnia — 19,5 pkt., w grupie drugiej Ogniwo I — 20 pkt. Ostatnie miejsca w grupach zajmują Unia (Łęgnowo) i Kolejarz II.

* * *

W gromadzie Wielki Komórsk, w powiecie świeckim tamtejszy LZS założył sekcję bokserską. Jest to druga obok LZS Rubinkowo sekcja tego rodzaju na Pomorzu. W najbliższą niedzielę bokserzy wiejscy goszczą u siebie Spójnię (Świecie), z którą rozegrają mecz towarzyski.

Wczoraj obradowała sekcja piłkarska WKKF. O przebiegu obrad i pracy tej sekcji poinformujemy czytelników w najbliższych numerach „Gazety“.

* * *

Pięściarze ligowego OWKS po swym ostatnim zwycięstwie nad Ogniwem (Bielsko) zajmują w swojej grupie drugie miejsce. Pięściarze bydgoscy są jednym z faworytów do mistrza grupy.

O podnoszeniu ciężarów słów kilka (II)

Dziś drukujemy drugą część artykułu instruktora atletyki St. Sokołowskiego o podnoszeniu ciężarów.

PODRZUT OBURĄCZ

Sztangę umieszczoną równolegle do osi poprzecznej ciała zawodnik ujmuje oburącz i jednym nieprzerwanym ruchem wznosi od ziemi do ramion przy pomocy uniku lub ugięcia kolan. Sztanga nie może dotknąć piersi przed osiągnięciem końcowego położenia: w położeniu końcowym sztanga opiera się o pierś lub wysunięte barki.

Teraz następuje powrót nóg do pozycji wyjściowej, po czym przez ugięcie kolan lub gwałtowny ich wyprost z równoczesnym wyprostem ramion zawodnik unosi sztangę pionowo na wysokość wyprostowanych ramion. Wytrzymuje ciężar przez 2 sek. w nieruchomej pozycji końcowej, podczas której nogi muszą pozostawać w jednej linii w oddaleniu nie większym jak 40 cm. od siebie. Powtarzanie podrzutu jest wzbronione.

Do ruchów nieprawidłowych w tym ćwiczeniu zaliczamy wsparcie kolanem o pomost oraz jakiekolwiek oparcie ciężaru o ciało przed osiągnięciem linii barków. Dociskanie jest wzbronione. Uchwyt nazwany „klamrowaniem“ jest dozwolony. Polega on na pokryciu ostatniego członu kciuka przez pozostałe palce w momencie uchwytu sztangi.

We wszystkich sposobach unoszenia sztangi oburącz, czy jedną ręką, akcja nóg polega na dowolnym uniku, oraz na przysiadzie o nieograniczonej głębokości. Wyprost może atleta wykonać w sposób jaki mu odpowiada.

We wszystkich bojach oburącz i jedną ręką sędzia powinien zaliczyć jako bój wszelkie niedokończone próby unoszenia sztangi, kiedy widoczny był wysiłek, a zwłaszcza w wypadku, gdy sztanga doszła do wysokości kolan.

RWANIE JEDNĄ RĘKĄ

Sztanga umieszczona jest równolegle do osi poprzecznej ciała, atleta wykonuje zryw w jednym tempie, czystym ruchem przy czym podnosi sztangę z ziemi ramieniem wyprostowanym przed sobą w płaszczyźnie pionowej poniżej głowy. Żadna część ciała, oprócz nóg nie może dotknąć podłogi przy wykonywaniu ruchu. Podniesiony ciężar trzeba utrzymać w górze w nieruchomej pozycji 2 sek. przy wyprostowanym ramieniu i nogach. Stopy jak zawsze na jednej linii w odległości nie większej jak 40 cm. Zawodnik ma prawo oprzeć się wolną ręką o kolano lub udo.

Nie wolno natomiast zwolnić tempa ruchu, dotknąć dłonią lub kolanem pomostu, dotknąć sztangi drugą ręką w czasie wykonywania boju.

PODRZUT JEDNĄ RĘKĄ

Tempo pierwsze: Wzniesienie sztangi na wysokość barków, które wykonuje się w jednym tempie i bez zatrzymań. Sztangę leżącą równolegle do osi poprzecznej ciała atleta ujmuje ręką w środku podchwytem, jednym ruchem podrywa i wznosi na wysokość ramion.

Przy pierwszym ruchu sztanga nie może dotknąć barku lub piersi ze strony przeciwnej do ramienia wykonującego bój, przy czym oś mostka jest linią graniczną. Atleta może oprzeć się wolną ręką lub przedramieniem o udo lub kolano.

Tempo drugie: właściwy podrzut. Jest wykonywany wyraźnie jednym tempem. Ręka ze sztangą musi być uniesiona do pionu ponad głową i wytrzymana w pozycji końcowej przez 2 sek. Podczs pozycji końcowej ramię i kolana muszą być wyprężone, stopy na jednej linii w odległości 40 cm. od siebie.

Do ruchów nieprawidłowych zaliczamy ruchy zakończone skręcaniem, przerwane tempo ruchu, podpór ręką lub kolanem o pomost, dotknięcie sztangi drugą ręką w czasie wykonywania boju wsparcie sztangi na barku.

Stanisław Sokołowski
instruktor atletyki

Mistrzostwa Polski LZS zakończone

Ostatni dzień mistrzostw Polski LZS upłynął pod znakiem turnieju sztangistów. Wprawdzie poziom zawodów był niższy aniżeli w zapasach, to jednak młodzi chłopcy wykazali wiele ambicji, która każe przypuszczać, że na przyszłych mistrzostwach i w tej dziedzinie poziom będzie wyższy.

Spośród wyników na wyróżnienie zasługuje rezultat osiągnięty przez 18-letniego Miżeckiego z Kielc w wadze koguciej. Miżecki zapoznał się ze sztangą dopiero przed miesiącem i dlatego jego wynik gorszy o 32,5 kg od rekordu Polski uznać należy za bardzo dobry. Uzyskał on w trójboju 212,5 kg. Drugie miejsce zajął Krzyżański (Poznań) 190 kg.

Pozostałe tytuły mistrzowskie zdobyli: w. piórkowa — Rybicki (Kielce) 167,5 kg, 2. Frelich (Katowice) 157,5, w. lekka — Englisz (Katowice) 202,5, 2. Nowak (Poznań) 200,0, w. średnia — Krasicki (Poznań) 252,5, w. półciężka — Lewandowski (Bydgoszcz) 202,5, 2. Maciączyk (Katowice) 170,0, lekkociężka — Kaczmarek (Poznań) 215,0, 2. Pauf (Bydgoszcz) 195,0.

Wyniki osiągnięte w Toruniu są pierwszymi oficjalnymi rekordami LZS. Należy podkreślić, iż zawodnicy ćwiczyli sztangą podarowaną sportowcom polskim przez ciężarowców radzieckich w roku ubiegłym.

O wynikach walk finałowych poinformujemy jutro.

Tytuły mistrzów w zapasach zdobyli:

W. musza — Ostrzołek (Katowice), 2. Kapołka — (Katowice), w. kogucia: Starczynowski (Katowice), 2. Pierchała (Katowice), w. piórkowa — Pruchniewicz (Warszawa), 2. Gaja (Katowice), w. lekka — Wybraniec (Katowice), 2. Bogacki (Katowice); w. półśrednia — Knasiecki (Poznań), 2. Fent (Warszawa), w. średnia — Maciejczyk (Katowice), 2. Betlejewski (Bydgoszcz), w. półciężka — Malcharek (Katowice), 2. Wiśniewski (Bydgoszcz), w. ciężka — Biskupski (Bydgoszcz), 2. Korduła (Katowice).

Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Katowic przed Warszawą.

—O—

Młodzieży szkolna i studencka!

Wstępuj w szeregi Akademickiego Zrzeszenia Sportowego
PO SIŁY I ZDROWIE
DO LEPSZEJ NAUKI I PRACY
DLA ROZKWITU I POTĘGI
LUDOWEJ OJCZYZNY!

Jeśli chcesz zostać członkiem AZS sekcji wioślarskiej, zgłoś się do sekretariatu koła AZS w Bydgoszczy, ul. Floriana 6.